

Sknocili Partyzancką

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zorganizowała ruch na kolejnej pabianickiej ulicy.

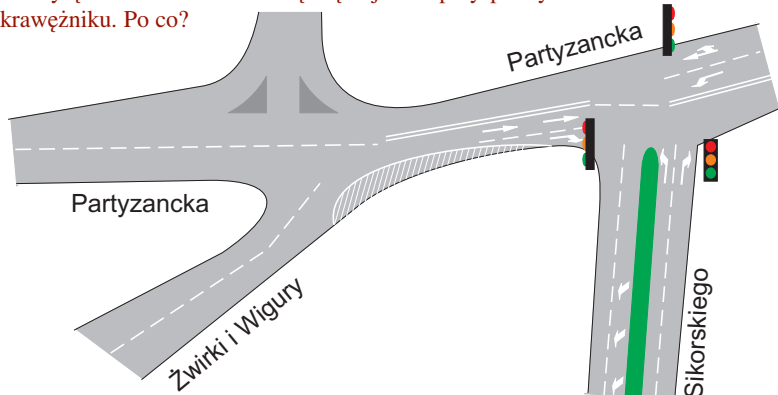
Tym razem specjaliści z Warszawy dokonali zmian w organizacji ruchu na skrzyżowaniach ulicy Partyzanckiej

z ulicami św. Jana i Żwirki i Wigury. Wyznaczono pas ruchu do skrzyżowania z ulicą Partyzancką w ulicę św. Jana w kierunku ulicy Karniszewickiej. Nie wiadomo dla kogo, bo ruch na tym pasie jest znikomy. Zrobiono to kosztem „prawego” pasa. Z tego pasa można skręcać w prawo (w ul. św. Jana) albo jechać prosto. Mamy więc „korek” niemal do ulicy Żeromskiego.

Skrzyżowanie ulicy Partyzanckiej z ulicą Żwirki i Wigury i z ulicą Sikorskiego.

Żeby skręcić z ulicy Żwirki i Wigury w ulicę Sikorskiego, trzeba najpierw wjechać na pas ruchu do jazdy prosto na ulicy Partyzanckiej. Dopiero tu można ustawić się na pasie dla skręcających w ulicę Sikorskiego.

Wyłączono z ruchu znaczną część jezdni przy prawym krawężniku. Po co?

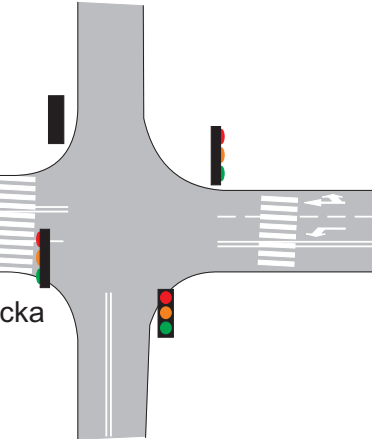


– *Nikt wcześniej nie pytał nas o zdanie, nie pokazał zmian, jakie zjadą na naszych ulicach* – mówi **Andrzej Wilczek**, inżynier Zarządu Dróg i Zieleni Miejskiej.

Generalna dyrekcja uszczęśliwiła nas już „wspaniałą” organizacją ruchu na ulicy Zamkowej. Teraz sprawiła niespodziankę na Partyzanckiej.

MOJIM ZDANIEM
Zużyto mnóstwo farby i wydano sporo pieniędzy na następnego „knota” w organizacji ruchu. Ale rację ma silniejszy.
Witold Banaś

św. Jana



Partyzancka

Podarowali własną krew

Trzydziestu sześciu pabianiczank nagrodzonych.

Kryształowe serce – najwyżej cenioną przez krwiodawców nagrodę otrzyma **Janisław Dubiel**. Tak władze PCK oceniły jego działalność na rzecz honorowego krwiodawstwa. Był pierwszym prezesem Klubu Miejskiego HDK. Z jego inicjatywy powstał Bank Krwi Straży Pożarnej. Sam przez 38 lat oddał 27,8 litra krwi.

Władysław Mrówka oddał chorem i rannym ponad 46 litrów krwi. **Ryszard Markowiak** tylko o 3 litry mniej. 27,2 l honorowo oddanej krwi ma na swym koncie **Hieronim Owczarek**, a **Sylvia Komorowska** prawie 10 litrów.

Żadne z nich nie wzięło za to ani grosza. W 45. rocznicę Honorowego Krwiodawstwa zostaną nagrodzeni Odznakami Zasłużonych dla Regionalne-

go Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa.

Odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi dostaną: **Sławomir Dańczak**, **Sławomir Ordziński**, **Marcin Gertner**, **Paweł Siewierski** (oddali po 18 l), **Michał Pawlik**, **Andrzej Duszczyk**, **Bartłomiej Zajda**, **Piotr Słowiński**, **Dariusz Majczyk**, **Dariusz Sobczak**, **Robert Niedzielski** (po 12 l), **Ewa Okrojek**, **Jadwiga Drabik**, **Sabina Wójcik** (po 5 l), **Robert Witusik**, **Wiesław Beze**, **Tomasz Misztal**, **Andrzej Gańko**, **Rafał Pachulski**, **Ryszard Mastalerz**, **Jacek Depczyk**, **Andrzej Pęciak**, **Zbigniew Wojtaszczyk**, **Dariusz Koperec**, **Krzysztof Rosiak** (po 6 l).

Odznaki honorowe PCK otrzymają: **Zbigniew Janeta**, **Jacek Sorupka**, **Jadwiga Szmidt**, **Teresa Pujan**, **Sławomir Sałata** i **Elżbieta Maciejewska**.

nekrolog.....

Pabianicki klub honorowych krwiodawców istnieje od 27 lat, zrzesza 1.400 osób. W tym roku oddali prawie 650 litrów krwi. Rekordzistami są **Grażyna Pigura** – 39,4 l, **Bożena Pocijewska** – 30 l, **Maria Krasinińska** – 26 l, **Tadeusz Prosnak** – 64 l, **Bogumił Bednarek** – 61 l, **Zbigniew Janeta** – 56 l, **Bogdan Piotrowski** – 52 l.

Wyrazy współczucia

z powodu śmierci

OJCA

pani **Wiesławie Adamczyk**

składają

kierownictwo i pracownicy
Restauracji Jubilatka

Pani Ewie Adler

serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

dyrekcja i pracownicy Oddziału w Pabianicach
Nordea Bank Polska S.A.

czwartek

20

listopada 2003

**Feliksa
Anatola**

DZIAŁ KADR

ZOFIA KABAT – awansowała do stopnia kapitana. **EUGENIUSZ DEBICH**, **JERZY NAPORA** i **JAN RYMKIEWICZ** otrzymali stopnie poruczników. Awanse dla kombatantów AK przyznano z okazji Święta Niepodległości.

ANDRZEJ IWANOWSKI – został prezesem łódzkiej spółki Famed produkującej sprzęt elektromedyczny. Od listopada 2000 r. do 16 listopada 2003 r. był dyrektorem szpitala im. Biernackiego w Pabianicach. Był kierownikiem w Polmozbycie i dyrektorem firmy informatycznej.

Sto lat pani Władysławy

Władysława Olejniczak z ul. Wileńskiej urodziła się w 1903 roku.

Jubilatkę w dzień urodzin zastaliśmy na oddziale ortopedii pabianickiego szpitala.

– *Wolałabym świętować w domu, ale złamałam nogę i dlatego tort urodzinowy zjem w szpitalnym łóżku* – wyjaśnia.

Trzy lata temu pani Władysława przeszła operację stawu biodrowego. Od tamtej pory porusza się o kulach. Kilka tygodni temu nieszczęśliwie upadła. Pękła jej kość udowa.

– *Strasznie się potukłam* – opowiada, pokazując siniaki. – *Myslałam, że na prześwietleniu się skończy, ale doktor Kałużny kazał mi zostać w szpitalu. Tak długo mnie namawiał, aż się zgodziłam.*

Ortopeda poskładał nogę stulatce i kazał leżeć w łóżku, aż kości się zrosną.

– *Pacjentka wkrótce stanie na nogi* – zapewnia **Andrzej Kałużny**, zastępca ordynatora oddziału ortopedii.

Stuletnia pabianiczanka budzi wielkie zainteresowanie na oddziale. Często zaglądają do jej pokoju inni pacjenci, pielęgniarki i lekarze.

– *Odwiedza mnie mnóstwo osób* – opowiada jubilatka. – *Wszyscy chcą zobaczyć, jak wyglądam i zwracają się*

do mnie „nasza stulatka”.

– *To dla mnie zaszczyt, że mogłem po raz drugi operować panią Olejniczak* – mówi doktor Kałużny. – *Pacjenci w tak sędziwym wieku jeszcze w szpitalu nie mieliśmy.*



Władysława Olejniczak z lekarzem Andrzejem Kałużnym i siostrą oddziałową Hanną Dreczko

Przygotowania do urodzinowego przyjęcia na oddziale trwały cały tydzień. Synowa pani Władysławy upiekła ogromny tort, żeby starczyło dla wszystkich. Tort zrobiła też **Hanna Dreczko** – pielęgniarka oddziałowa. Toast i „dwieście lat” goście zaśpiewają w szpitalnej sali, udekorowanej balonami.

Władysława Olejniczak urodziła się 1903 r. w Wymysłowie. Mieszkała z mężem i rodziną we wsi Gucin. Do bloku na Piaskach przeprowadziła się ponad 30 lat temu. Doczekała się 4 wnucząt i 9 prawnuczków. Pochowała 2 synów.

KRÓTKO

Pabianickie Koło Towarzystwa Pomocy Brata Alberta organizuje koncert charytatywny. 26 listopada o godz. 19.00 w sali **MOK, ul. Kościuszki 14** wystąpią przedszkolaki, chór Kościuszko, Andrzej Krajewski, zespół Tęcza i Studio Piosenki.

W siedzibie towarzystwa przy **ul. Moniuszki 10** we wtorki (godz. 15.00–17.00) i czwartki (godz. 10.00–13.00) wydawane są konserwy mięsne.

Zespół Szkół nr 3 dostał sztandar. Kosztował on 3.500 zł. Pieniądze dali sponsorzy, osoby prywatne,

szeffowie przedsiębiorstw pabianickich. Projekt wykonał artysta Sławomir Bielik i grono pedagogiczne, a wyhaftowała pani Barbara Kurlin-



ska. Uroczystość przekazania sztandaru szkole przy **ul. Gdańskiej** odbyła się w środę.

Posłowie Piotr Krzywicki (PiS) i dr **Dariusz Grabowski (LPR)** przyjadą do Pabianic 24 listopada. O godz. 16.00 w sali **Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Kościuszki 14** będą mówić o perspektywach rozwoju dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Samoobrona otrzymała od miasta lokal. Mieści się teraz w budynku przy **ul. Traugutta 2**, na I piętrze (tam, gdzie kiedyś było Lobby Mieszkańcове).

Platforma Obywatelska ma siedzibę przy **ul. Gdańskiej 6**. Zajmuje pomieszczenia, w których działał zlikwidowany Ośrodek Kuratorski przy Sądzie Rejonowym.

Muzeum Miasta przygotowało wystawę pt. **Gazety Pabianic**. 90 lat prasy nad Dobrynką. Znajdą się na niej unikatowe egzemplarze lokalnych gazet wraz z pierwszym wydaniem w 1912 r. Życiem Pabianic. Będą gazety szkolne, fabryczne, harcerskie i reklamowe, z czasów okupacji i podziemnej Solidarności. Kustoszem wystawy jest Robert Adamek.

Otwarcie wystawy 24 listopada (poniedziałek) o godz. 18.00 w **muzeum przy Starym Rynku 2**.

Rewolucja w PabianMedzie

Zlikwidowali laboratorium analiz i poradnię stomatologiczną.

Wypowiedzenia dostało 7 dentystów i 6 asystentek z poradni stomatologicznej. Taki sam los spotkał 6-osobową obsługę laboratorium analiz lekarskich.

– *Pacjenci na tym nie stracą* – zapewnia doktor **Janusz Cherbeć**, dyrektor PabianMedu z ul. Kilińskiego. – *Nadal będą mogli leczyć zęby u pracujących w naszym budynku dentystów i robić u nas badania.*

Dyrektor likwiduje najbardziej deficytowe poradnie, bo ZOZ jest pod kreską. Zdrożał prąd, woda i ścieki.

– *Aby laboratorium mogło działać nadal pod naszym szyldem, potrzebne są inwestycje. Nie stać nas na zakup nowoczesnej aparatury do badania krwi i moczu – tłumaczy.* – *Poradnia stomatologiczna przynosi straty, bo Narodowy Fundusz Zdrowia obciął limity na usługi stomatologiczne. Pacjenci wolą wyrwać ząb niż dopłacić kilkanaście złotych do leczenia.*

Dyrektor ZOZ-u jeszcze w listopadzie ogłosi konkurs ofert na wynajęcie laboratorium. 18 tysięcy pacjentów PabianMedu nie odczuje zmiany, bo krew będzie nadal pobierana w punktach przy ul. Kilińskiego i ul. Szpitalnej.

– *ZOZ na tym zyska pieniądze z dzierżawy pomieszczeń* – cieszy się dyrektor. – *Nie będę też drżał z obawy przed konsekwencjami przypadków wszczepiennej żółtaczki, jakie mogą zdarzyć się podczas pobierania krwi.*

Poradnia stomatologiczna będzie działać po starciu tylko do końca marca. Już teraz lekarze postanowili walczyć o miejsca pracy. Zawiazali zespół prywatnych praktyk i chcą w ramach kontraktu z NFZ leczyć pabianiczanki.

– *Chcę wynająć pomieszczenia i wydzierżawić sprzęt* – mówi doktor Cherbeć. – *Chętnie to zrobię.*



Małgorzata Herman obawia się, czy NFZ podpisze ze stomatologami umowy na leczenie

tekst promocyjny

Nabrani na okna

Z chwilą zakupu nowych okien nie zawsze kończą się problemy. Kilka dni później często okazuje się, że odchudzenie portfela nie zaowocowało osiągnięciem oczekiwanego skutku. Okna, pomimo tego, że są nowe, nie funkcjonują prawidłowo. Czasami wystarcza prosta regulacja. Częściej jednak problem dopiero się zaczyna. A bierze on się z tego, że niemal wszyscy producenci, po to, aby osiągnąć większy zysk i jednocześnie utrzymać niską cenę oszczędzają na wszystkim. A najczęściej na materiałach. I tak w niemal 77% okien zastosowano zbyt ciekawą stal wzmacniającą ramiaki. W 69% brakuje niezbędnych elementów okuć. Zdarzają się, chociaż znacznie rzadziej, oszustwa na szybach, które nie zawsze mają para-

metry takie jak zapewnia producent (warto sprawdzać, czy na ramkach międzyszybowych znajduje się obowiązkowy znak budowlany „B”). Jednym zdaniem, wielu spośród okniarzy, a tym bardziej pośredników w handlu, zasłania się certyfikatami i „idzie na całość” poszukując jak największego zysku.

Najwięcej szkód poza konsumentami ponoszą dostawcy profili, którym przecież najbardziej zależy na dobrej marce. Bez wątpliwości najwięcej pozytywnego w obronie dobrej jakości uczyniła ostatnio firma „THYSSEN Okna S.A.” która wykorzystuje swoje oryginalne profile Thyssena o zwiększonej sztywności. THYSSEN Okna to uznana marka, firma, która nie może pozwolić sobie na wypuszczenie buba. Obecna pro-

dukcyjność tej firmy realizowana przez firmę córkę BUDVAR Centrum ze Zduńskiej Woli uznana jest przez konsumentów i sprzedawana na pniu. Popularność wynika przede wszystkim z pewnego w użytkowaniu produktu. Swoje robi także bardzo umiarkowana cena.

„THYSSEN Okna S.A.” sprzedaje swoje produkty poprzez biura BUDVAR Centrum na terenie całej Polski. Najbliższe znajdują się w miastach:

- Pabianice, ul. Zamkowa 56, tel. (042) 227-49-61
- Łask, ul. 9 Maja 14a, tel. (043) 676-33-33
- Bełchatów, Pl. Narutowicza 24, tel. (044) 632-17-31
- Piotrków Tryb. ul. Polna 28, tel. (044) 649-98-26

Szczur na smyczy

Żółwie stepowe, greckie, egipskie, kilka legwanów, pytonów królewskich, gwarki, gołąb diamentowy i pięć skorpionów cesarskich hodują pabianiczanie

Kaśka szokuje rówieśników nie tylko odważnym strojem. Na imprezy często zabiera ze sobą swego najlepszego przyjaciela – szczura.

– *Ma specjalną małą obróżkę, do której doczepiam łańcuszek* – opowiada nastolatka. – *Zawsze grzecznie siedzi mi na ramieniu. Obok nas nie da się przejść obojętnie! Wszyscy się oglądają!*

Równie modne wśród młodych ludzi są tchórzofretki, które łatwo przyzwyczaić do chodzenia na smyczy. Im dziwniejsze zwierzę, tym lepiej. Można je ze sobą zabrać do znajomych, na spacer... albo do szkoły, jeżeli się je tylko starannie

ukryje przed nauczycielami.

– *Obserwujemy zainteresowanie nietypowymi gatunkami* – mówi sprzedawca ze sklepu Hobby przy ul. Zamkowej. – *Ale od lat najlepiej sprzedają się zwykłe rybki akwariowe: welony, neonki. Nasze piękne piranie nie znalazły jeszcze właściciela.*

Pytony, skorpiony czy ptaszniki ukują doświadczeni hodowcy.

– *Są bardziej odpowiedzialni, a przy wyborze zwierzęcia kierują się raczej zdrowym rozsądkiem niż chęcią szpanowania przed znajomymi* – opowiada handlowiec.

Nim weźmiemy zwierzę do domu

- Dowiedzmy się, skąd pochodzi i czy przeszło kwarantannę
- Sprawdźmy, czy posiada obowiązkowy numer (tzw. CITES)
- Nie kupujmy żółwi i węży na targowiskach
- Pamiętajmy o obowiązku przerejestrowania zwierzęcia w Starostwie Powiatowym w ciągu 14 dni oraz, w przypadku śmierci zwierzęcia, o obowiązku wyrejestrowania
- Zrezygnujmy ze szczególnie niebezpiecznych gatunków, jeśli w domu są dzieci

Gość z Czerwonej Wyspy

Pabianice odwiedził biskup Vincent Rakotozafy.

Do naszego miasta przyjechał z księdzem misjonarzem **Krzysztofem Borowcem**, pabianiczanie, który od 14 lat pracuje na Madagaskarze (nazywanym Czerwoną Wyspą od koloru ziemi).



Biskup Madagaskaru Vincent Rakotozafy i ksiądz misjonarz Krzysztof Borowiec

Wizyta biskupa w Polsce związana była z obchodzoną w październiku Tygodniem Misyjnym. Brał też udział w zorganizowanych przez episkopat Polski uroczystościach 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II.

– *Serdecznie dziękuję za zaangażowanie wiernych w Polsce, w tym także*

pabianiczanie, w działalności misyjnej Kościoła – powiedział.

Zauroczyła go pabianicka gościnność i życzliwość. Zszokował natomiast wystrój polskich kościołów i bogactwo towarów w sklepach. Na Czerwonej Wyspie wciąż styka się z ludzką biedą i chorobami. Małgaszki (mieszkańcy Madagaskaru) mieszkają w chatkach zbudowanych z trzciny i liści palmowych. Śpią na ziemi. Mięso jedzą tylko wtedy, gdy uda im się coś upolować.

– *To wielkie szczęście urodzić się w Polsce* – mówi ksiądz Borowiec.

– *Tu nawet w najgorszych czasach nie kładłem się głodny spać. Na Madagaskarze głodują całe wioski. Dlatego sklepowe półki, uginające się od towarów, to dla księdza biskupa niecodzienny widok.*

Dla tych, którzy chcieliby wesprzeć misję na Madagaskarze, podajemy numer konta: PKO BP SA oddział Pabianice 10203437-419567-270-41 z dopiskiem: ofiara na misję – ks. Borowiec BP 111, 614 Tolagnaro Madagascar

Ksiądz Krzysztof Borowiec jest rodowitym pabianiczanie. Chodził do liceum elektrycznego przy ul. św. Jana. Ma 43 lata. Od 14 lat pracuje na misjach na Madagaskarze. W Pabianicach mieszkają jego rodzice i siostra z rodziną. Brat Piotr również jest księdzem. Pracuje w parafii w Tuszninie.



Rodzice pozwalają swym dzieciom najczęściej na zakup chomika lub myszki. Te zwierzątka są tanie w utrzymaniu, mało wymagające, miłe w dotyku i, co szczególnie ważne, krótko żyją. Nie istnieje więc możliwość, że dziecko szybko zniechęci się obowiązkami. Popularne są też świnki morskie, króliki miniaturki, papużki i rybki.

– *Ostatnio udało nam się sprzedać skorpiona. Znaleźliśmy też chętnych na pająki i pytony* – mówią sprzedawcy ze sklepu zoologicznego w galerii Echo. – *Przy takim zwierzęciu w zasadzie niewiele się robi. Trzeba tylko pamiętać o jego zarejestrowaniu w Starostwie.*

Obowiązek rejestracji dotyczy zwierząt egzotycznych, w tym także wielu gatunków papug, jakie trzymamy w swoich mieszkaniach. Jeżeli go nie dopełnimy, musimy liczyć się z możliwością wezwania przed sąd grodzki

i sankcjami karnymi. Możemy na przykład zapłacić 1.000 zł grzywny i 500 zł nawiązki na ochronę przyrody. Kto ma wątpliwości, czy jego zwierzę musi być zarejestrowane, niech zgłosi się do Starostwa Powiatowego, do Wydziału Ochrony Środowiska. Tam sprawdzą, czy nasz pupil jest na liście.

– *Rejestracja nie jest skomplikowana. Trzeba wypełnić wniosek rejestracyjny i zapłacić 5 zł w znaczkach skarbowych oraz 50 groszy za załącznik* – tłumaczy **Izabela Rzepowska** z Wydziału Ochrony Środowiska. – *Dotatkowy wypis z rejestru kosztuje 11 zł.*

Wszyscy hodowcy i właściciele egzotycznych zwierzątek mieli obowiązek zarejestrować swoich pupilów w Starostwie do końca października. W tym czasie zgłosiło się tylko 30 osób.

Ola Tarczyńska

15 lat minęło

Urodziny Proletaryatu.

Teraz nie mamy wątpliwości – tylko Olej, Siemion, Kacper i ich Proletaryat są w stanie szczerze wypełnić Bullfrog fanami. Choć jak sami przyznają, kiedyś byli lubiani wszędzie tylko nie w rodzinnym mieście, te czasy już dawno minęły. W sobotę posłuchać ich przyszło 300 osób.

To był wyjątkowy koncert. Zaczęli intrygująco: od płomiennego przemówienia ojca narodu – **Władysława Gomułki**. A potem było mocno, czadersko, do przodu. **Ostre riffy Siemiona, mocne gardło Oleja, okrzyki i bas Kacpra oraz niezmordowany Mały (Robert Hajduk) na bębnach, rozgrzali Bullfrog do białości.** Było nieustające pogo i chóralne śpiewy.

Jak na jubileusz przystało, zagrali najbardziej znane kawałki: od przeróbki Sex Pistols, którą zaczynali pierwsze koncerty, po świetne kawałki z płyt Czarne szeregi, Zuum i Made in USA. To, co tygryski lubią najbardziej: Koleśi, Srajmy, Pokój z kulą w głowie, Karalucha, zostawili na koniec.

W przerwie około trzysta gardeł odśpiewało im „Sto lat”, a potem na gorące głowy publiczności trysnął szampan.

Gośćmi Proletaryatu byli: metalowa kapela RedRoom z Łasku i Pan Witek



z Atlantydy – zabawny, kolorowy bard wylansowany przez Jurka Owsiaka.

Podpiszą płyty

W czwartek (20 listopada) muzycy z zespołu Proletaryat będą podpisywać płytę wydaną z okazji 15-lecia kapeli. Na fanów czekają w barze Kebab 1 przy ul. Moniuszki 72a (obok sklepu Procent) w godz. 15.00–18.00.

Tacy jesteśmy



Ile panien mieszka w Pabianicach? Ilu jest ojców samotnie wychowujących dzieci? Życie Pabianic pierwsze poznało odpowiedzi na te pytania

Rok temu do naszych domów pukała ankieterzy Narodowego Spisu Powszechnego. Zadawali nam dziesiątki pytań, a odpowiedzi skrupulatnie notowali. Dziennikarze *ŻP* dotarli do raportu Głównego Urzędu Statystycznego, z którego można się dowiedzieć, jacy są pabianiczanie.

W naszym mieście mieszka 7.275 pań i 7.848 kawalerów.

To nie znaczy, że nie chcemy żyć we dwoje. Małżeństw nad Dobrynią jest ponad 17 tysięcy.

W wieku powyżej 15 lat ankieterzy spisali 34 tysiące kobiet i 28 tysięcy mężczyzn.

87 rodzinach. Pięcioro i więcej pociech ma u nas 27 rodzin. **420 ojców samotnie wychowuje dzieci.** Samotnych matek naliczono ponad 4.400.

Lubimy samotność. **Na 30 tysięcy gospodarstw domowych w czwartym mieszkaniu jedna osoba.**

Życie tylko w dwoje wybrało 8.403 pabianiczanie. Nie zawsze są to związki partnerskie czy małżeństwa. Często z jednym z rodziców mieszka samotne, dorosłe dziecko.

Bezdzietnych małżeństw jest w naszym mieście ponad 5 i pół tysiąca. GUS nie ustalił, ile jest takich, które nie chcą mieć dzieci, a ile takich, które nie mogą ich mieć. Wiadomo tylko, że rodziny nie chcą powiększać 20 procent Polek. Kobiety mają coraz większe aspiracje. Chcą zdobyć wykształcenie i utrzymać pozycję zawodową. Decyzję o założeniu lub powiększeniu rodziny odsuwają na dalszy plan. **252 pabianiczanie mieszka razem bez ślubu i bez dzieci.** Niewiele więcej, bo 289 jest tych, którzy nie mają ślubu, ale mają już potomstwo.

Na jednego wdowca przypada prawie 7 wdów. Pań, które pochowały mężów, jest 5.960, wdowców – 873. **Mamy aż 2.222 rozwódki i o połowę mniej rozwodników.** Do życia w separacji przyznaje się 448 pań i 295 panów.

Na 3 pabianiczanie (dzieci, dorosłych i emerytów) pracuje jeden. 25 tysięcy osób ma stałe miejsce zatrudnienia. Choć bez pracy jest 7.466, to zasiłek dla bezrobotnych dostaje niespełna 5 000.

W urzędach miejskich i powiatowych, szkołach, przedszkolach, na policji, w szpitalu, w straży pożarnej, w ZUS-ie, „skarbówce” jest zatrudnionych ponad 5 tysięcy pabianiczanie. Więcej, bo 7.061 osób utrzymuje się z pracy w prywatnych przedsiębiorstwach, sklepach, zakładach usługowych i fabrykach. **Własne firmy prowadzi ponad 2 tysiące osób.** Z uprawy roli żyje 72 rolników zameldowanych w naszym mieście.

- **co 4 matka samotnie wychowuje dziecko**
- **na jednego wdowca przypada 7 wdów**
- **5.531 małżeństw nie ma dzieci**
- **tylko jeden na 3 pabianiczanie pracuje**

Pieniądze od państwa dostaje ponad 9 tysięcy pabianickich emerytów. Rentę z powodu inwalidztwa ma przyznana 1.813 osób.



Ile osób i w jakim wieku mieszka w Pabianicach

mężczyźni

ogółem	33682
0-2	877
3-6	1267
7-12	2437
13-18	3021
19-24	3512
25-29	2635
30-34	2355
35-39	2066
40-44	2587
45-49	2954
50-59	4728
60-64	1508
65-69	1455
70-79	1772
80-89	465
90-99	42
100 lat	1

kobiety

ogółem	39292
0-2	841
3-6	1260
7-12	2238
13-18	2899
19-24	3410
25-29	2824
30-34	2370
35-39	2219
40-44	2994
45-49	3350
50-59	5820
60-64	2095
65-69	2040
70-79	3617
80-89	1113
90-99	199
100 lat	3



30 dzieci Iwony

Pabianiczanka Iwona Chmielewska pisze i ilustruje książki. Dwie najnowsze są tłumaczone na język koreański. W grudniu pojawią się w księgarniach w dalekim Seulu

Koreańczycy zobaczyli projekty książek pani Iwony na targach w Bolonii i wpadli w zachwyty.

– Jako jedynej autorce z Polski zaproponowali wydanie moich książek – mówi z dumą. – *Moja ulubiona o tytule „Myśl” ma pobudzić dzieci do rozważań o tym, co to takiego myśl. Druga opowiada o wędrownce wyobraźni przed snem.*

Książki autorskie tworzy od kilku lat. Sama pisze tekst, ilustruje, robi oprawę i wybiera krój czcionki. Potem wysyła na konkursy i wygrywa. Dwa lata temu zdobyła I nagrodę w prestiżowym Konkursie Ilustratorskim na Projekt Książki dla dzieci „Pro Bolo-nia”. W maju tego roku Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk nagrodził ją na Międzynarodowym Festiwalu Sztuk Książki w Warszawie.

– W Polsce wydałam trzy książki autorskie – wylicza. – *W szufladach mam 10 następnych projektów.*

Ilustrowaniem książek zajęła się po studiach na Wydziale Sztuk Pięknych U n i -

wersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ma ich na koncie 30.

Książki zawsze kochała i zgromadziła ich sporą kolekcję. Te najcenniejsze z niezwyklejmi ilustracjami przywozi zazwyczaj z zagranicznych podróży.

– *Gdy byłam dzieckiem, wielkie wrażenie robiły na mnie obrazy w książkach, wtedy jeszcze robione przez wielkich artystów* Józefa Wilkonia, Janusza Stannego – opowiada. – *Dziś wiem, jaką wagę ma dobra ilustracja, a jakiego spustoszenia może dokonać w wyobraźni dziecka ilustracja marna, kiczowata.*

Jej pierwszą pracą były ilustracje do dwóch grubych tomów poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Potem był czas innych poetów: Poświatowskiej, Czechowicza, Iłkiewiczówny. Ilustrowała też

Iwona Chmielewska (z domu Bednarek) ukończyła Szkołę Podstawową nr 9 i II LO. Uczył ją profesor Zygmunt Zwolski, Jadwiga Przysiężna i Wanda Lelonek. W 1978 roku zdała maturę i wybrała studia artystyczne w Toruniu. Zrobiła dyplom z grafiki warsztatowej. Obecnie mieszka i pracuje w Toruniu.



książki dla dzieci: „Tajemniczy ogród”, „Anię z Zielonego Wzgórza”, „Małą Księżniczkę”, „Kopciuszka”, „Piękną i bestię”.

– *Żeby zrobić ilustrację, niekoniecznie trzeba książkę przeczytać – zapewnia. – Brzmi to jak herezja, ale wynika z najgłębszego szacunku dla czytelnika. Zwykle przekazuję tylko klimat książki,*

Kiedy pracuje nad książką jest niebezpieczna dla otoczenia. Rodzina omija ją wtedy z daleka

bo nie ma nic gorszego niż ilustracja dosłowna, powtarzająca tekst.

Zawsze stara się pokazać wizję wydarzeń jak najbardziej otwartą, by nie

odbierać czytelnikowi szansy na zobaczenie utworu po swojemu.

– *Przy ilustrowaniu książek dla dzieci trzymam się tekstu – zastrzega. – Dzieci bardzo wnikliwie analizują, czy np. Kopciuszek jest dokładnie tak ubrany, jak to jest opisane.*

Najwięcej czasu zabiera jej myślenie nad koncepcją książki. Trwa to całe tygodnie i bywa, że jest wtedy niebezpieczna dla otoczenia. Mąż i dzieci wiedzą, że nie wolno jej wtedy wchodzić w drogę.

– *Kiedy już wszystko obmyślę, maluję błyskawicznie – mówi. – Jestem bardzo niecierpliwa i jak najszybciej chcę zobaczyć efekt.*

Maluje od razu na „czysto”. Rzadko robi poprawki, bo po tak długim zastanawianiu się jest absolutnie pewna, co chce zrobić. Robi prace przestrzenne, reliefy z papieru, nakleja gotowe przedmioty, a resztę rysunku domalowuje ręcznie. Łączy też fotografie z rysunkami.

– *Tak powstają niespodzianki iluzyjne. Staram się, by widz zatracił poczucie, co jest narysowane, a co sfotografowane czy naklejone – wyjaśnia.*

Najczęściej maluje akwarelą, a potem kredkami i ołówkiem. Lubi też tłuste pastele. Najoryginalniejszą techniką, którą sama wymyśliła, jest rysowanie igłą na zakopconej świecą kartce papieru.

Do tej pory zilustrowała 30 książek różnych autorów.

Pierwszymi odbiorcami i krytykami jej prac są mąż (Witold Chmielewski jest profesorem sztuk pięknych) i dzieci. Ma ich czworo: Matylda (studentka II roku sztuk pięknych), Mikołaj (maturzysta), Jaga (16-latką o zdolnościach aktorskich) i 9-letni Jaś.

– *Najbardziej pomaga mi najmłodszy syn – przyznaje. – Ma zawsze słuszną uwagę. Gdy mu się coś nie podoba, mówi: Sorry mamo, ale przesadziłaś, przegadałaś. Pomaga mi też np. w konstruowaniu dźwigu, mówi, jakie błędy popełniłam przy rysowaniu samolotu. Największą nagrodę i przyjemność sprawia mi, kiedy mówi: „Mamo, jestem z ciebie dumny”.*

Grażyna Grabowska



Ilustracja do książki autorskiej „Myśl” – Wydawnictwo Nongang, Seul



Ilustracja do Kopciuszka – Wydawnictwo Muchomor, Warszawa

**RESTAURACJA
REMIZA**
ul. 20 Stycznia 25

ANDRZEJKI W REMIZIE

Zapraszamy 28.11.2003
(piątek) o godz. 20.00
tel. 213-03-45

KRZYSZTOF HABURA – radny miejski (na zdjęciu) – jest mistrzem Pabianic w zmienianiu własnego zdania. Podczas ostatnich obrad Rady Miejskiej potrzebował na to zaledwie 10 minut.



Najpierw chciał, by radni zrezygnowali z bezpłatnych przejazdów miejskimi autobusami. Ale gdy zobaczył groźne miny kolegów, odwołał wszystko, jako zbyt pochopne.

GRZEGORZ JANCZAK – starosta – robi międzynarodowe interesy. Ostatnio dostał z Mołdawii 15-letni koniak pamiętający czasy Michaiła Gorbaczowa. Jest to oficjalny prezent od tamtejszych władz. W zamian Janczak podarował biało-czerwony szalik kibica reprezentacji Polski. W ten sposób pozbył się czegoś, z czym po ostatnich występach polskich piłkarzy nie wypada pokazywać się na ulicy.

PAWEŁ JANAS – trener reprezentacji polskich piłkarzy – dał się publicznie przesłuchać synowi (obaj na zdjęciu). 26-letni Janas junior ma na



imię Rafał, jest dziennikarzem gazety Fakt i telewizji Canal+. Trener jest znany z tego, że na pytania dziennikarzy odpowiada krótko. Nie inaczej było i tym razem. Pytania Rafała były dłuższe niż odpowiedzi Pawła.

JERZY BINDER – radny miejski (na zdjęciu) – ujawnił swój sposób na niskie rachunki za ogrzewanie mieszkania. Kluczem do oszczędności jest pies. Radny mieszka pod jednym dachem z wilczurem, który nie znosi ciepła. W tej sytuacji temperatura w mieszkaniu Bindera jest zbliżona do warunków panujących w psiej budzie. Ale dzięki temu za ostatni sezon grzewczy wyszła nadpłata – 500 zł.



ALEKSANDRA SOCHA – nasza mistrzyni w szermierce – wybrała się z mamą do Pekinu. Nie była to jednak wyprawa do stolicy Chin, ale do pabianickiego sklepu z ciuchami o nazwie Pekin. Obie panie dość długo buszowały wśród wieszaków, ale ostatecznie kupiły tylko tyle, ile były zdolne unieść o własnych siłach.

Oceniamy prezydenta

22 listopada minie rok rządów profesora Jana Bernera na stanowisku prezydenta Pabianic. O ocenę dokonali prezydenta poprosiliśmy posłankę Anitę Blochowiak, Pawła Winiarskiego i Radosława Januszkiewicza – byłych prezydentów, a także Henryka Ratajskiego, Zbigniewa Grabarza i Karola Suchockiego – radnych miejskich z prawicy i lewicy.

Paweł Winiarski, poprzednik Jana Bernera na urzędzie, a obecnie radny miejski (SLD) nie chciał zabrać głosu.

– Byłem poddawany licznym ocenom i wiem, jak to boli. Nie będę oceniał, bo mnie tego robić nie wypada – stwierdził.

Podobnie zareagował na naszą prośbę Radosław Januszkiewicz.

– W moich czasach były inne, większe możliwości – tłumaczył. – Teraz trudniej jest coś dobrego zrobić dla miasta.

Średnia wystawionych ocen to 3+.

A jak Państwo oceniacie rządy prezydenta Jana Bernera?

– prosimy byście zabrali głos w tej sprawie. Czekamy przy telefonie redakcji *Życia Pabianic* (22-70-400) codziennie od godz. 9.30 do 16.00. Można też przesyłać opinię Internetem redakcja@zyciepabianic.com.pl



	Henryk Ratajski radny prawicy	Zbigniew Grabarz radny prawicy	Karol Suchocki radny bezpartyjny (sympatyk SLD)	Anita Blochowiak poseł na Sejm z ramienia SLD
Czy spełnia oczekiwania?	Tak, ale...	Jestem nim zawiedziony.	Prezydent – tak. Jego ekipa – nie.	Nie.
Czy spełnia obietnice przedwyborcze?	Noszę przy sobie jego ulotkę przedwyborczą i porównuję z tym, co robi. Niestety, nie wypada to korzystnie. Z obietnic nie spełnił nic, albo niewiele.	Minął dopiero rok. Poczekajmy jeszcze.	Nie pamiętam, co obiecywał.	Nie, zresztą obietnice wyborcze pana prezydenta były nie do spełnienia, zbyt dużo obiecywał.
Czy otoczył się kompetentnymi współpracownikami?	Niestety nie. Nie ma wsparcia w panach Hieronimie Ratajskim i Jarosławie Haburze. Nie potrafią podjąć decyzji.	Nie.	Nie.	Nie, brak niektórym współpracownikom odpowiedniego wykształcenia i doświadczenia.
Czy jest zakładnikiem układu politycznego, który sprawuje władzę?	W pewnym sensie tak. Jest zakładnikiem w kwestii doboru współpracowników. Zostali mu narzuceni, na nasze nieszczęście.	Tak to rozumiem.	Tak go postrzegam.	Jest zakładnikiem umowy koalicyjnej z Samoobroną oraz współpracowników z byłego AWS.
Jego najlepsza decyzja	Strategicznych decyzji nie było, bo w kasie miejskiej jest mizeria. Najlepszą decyzją było nie-urządzenie czystek w urzędzie. Postąpił rozsądnie.	Najlepsza była reorganizacja urzędu i obsadzenie stanowisk fachowcami.	Nie widzę.	—
Jego najgorsza decyzja	Nie jestem przekonany, co do szpitala. Jego przejęcie może się odbić niekorzystnie.	Realizacja tej decyzji okazała się niewypałem.	Nie znam.	Chęć prywatyzacji Zakładu Pogrzebowego, MZK, ZGKiM, połączenie MOPS i MOPITU.
Jego największa „wpadka”	Nie miał.	Nie widzę.	Zatrudnienie mecenas Ireny Zirk-Sadowskiej jako swego prawnika. Podwyżka cen biletów miejskich autobusów.	Mijanie się z prawdą na temat pabianickiego szpitala.
Jakie ma dobre strony?	Dobry charakter, wysoka kultura osobista. Jest niezłym fachowcem. Szybko się uczy samorządności. Dwa razy nie trzeba mu powtarzać. Nigdy nie mówił głupstw publicznie.	Jako profesor medycyny jest autorytetem.	Nie uchyla się od odpowiedzialności. Bierze ją na siebie. Nadstawia karku za swoich współpracowników. Obawiam się, że może się to odbić utratą autorytetu.	Nie jest członkiem partii.
Jakie ma złe strony?	Jest za łagodny i za tolerancyjny.	Moim zdaniem, poddaje się wpływom osób trzecich. On twierdzi, że jest niezależny w swych decyzjach, ale ja sądzę, że jest inaczej.	Za bardzo ufa, a za mało wymaga od współpracowników.	Brak wiedzy o samorządzie.
Czy jego dalsze urzędowanie jest korzystne dla miasta?	Tak. Nie ma w tej chwili w mieście człowieka, który sprawowałby ten urząd lepiej.	Tak. W porównaniu z poprzednikami jest dużo lepszy.	Z poprawkami tak. W końcu wybrało go kilka tysięcy pabianiczian.	Jeśli będzie słuchał zdrowego rozsądku i ludzi – mieszkańców, jest szansa na poprawę.
Ogólna ocena (w skali szkolnej 1-6)	5	3+	4	2

Litości, panie władzo!

„Spóźniłem się do pracy”, „Moja żona rodzi”, „Znam komendanta”, „Tamten jechał jeszcze szybciej” – tak próbujemy się wyłgać od zapłacenia mandatu.

Reporter *Życia Pabianic* spędził kilka godzin w patrolu z drogówką

– Nie ma kierowców, którzy bez słowa płacą mandaty – mówi sierżant sztabowy Ryszard Pawlak z pabianickiej drogówki. – Imają się różnych sposobów, by nas zmiękczyć. Potrafią rozbawić, ale i zdenerwować.

Poniedziałek, południe. Ulica 20 Stycznia. W stronę Bugaju pędzi mercedes. Kierowca nie zwraca uwagi na ograniczenie prędkości (40 km na godzinę). Nie zapiął pasów bezpieczeństwa. Obserwuje go policjant z radarem. Na ekranie radaru: 80 km na godz. W powietrzu miga policyjny lizak.

– Panie władzo, bardzo mi się spieszło – tłumaczy swoją brawurę kierowca. – Zostawiłem w domu ważne dokumenty. Musiałem po nie wrócić, a teraz chciałem nadrobić stracony czas.

Wyrok brzmi: 100 zł mandatu i 4 punkty karne.

– Nie da się nic zrobić? Może wystarczy pouczenie? Przecież w tym kraju wszystko da się załatwić – zaczyna targi kierowca.

Policjanci są nieubłagani. Zrezygnowany pięćdziesięciolatek podpisuje kwitek. Odjeżdżając, nie zapina pasów.

Chwilę później z przeciwnej strony mknie volkswagen. Radar wskazuje 70 km na godzinę. Powietrze znów przecina lizak.

– Od dwudziestu minut powinienem być w pracy. Pół godziny spędziłem w korku – broni się trzydziestoletni kierowca.

Kara jest podobna – „stówka” i cztery punkty.

Policjanci dzielą przyłapanych kierowców na skruszonych i piniaczy. Pierwsi są mili, próbują wyłgać łagodną karę. Piniacze od razu wyciągają najcięższe działa

12, 13, 18, 30, 32, 34 – te numery wystarczyło skreślić, by zostać milionerem

Szóstka w Ksawerowie

Wysłał kupon za 1,25 zł, dostanie miliony.

3 miliony 872 tysiące 483 złote wygrał mieszkaniec Ksawerowa w sobotnim losowaniu dużego lotka. Szczęśliwy kupon wysłał w sklepie Iwa przy ul. Wschodniej.

Gdańska. Nasz szczęśliwiec wysłał tylko jeden zakład... za 1,25 zł.

– Wyniki losowania oglądałem w telewizji. Jak usłyszałem, że wygrana padła w Ksawerowie, byłem pewny, że to u mnie – opowiada Piotr Nawrocki.

Kolektura w sklepie Iwa działa od dwóch lat. Jest to już drugi szczęśliwy kupon sprzedany przez Nawrockich.

– W zeszłym roku jeden z naszych klientów miał piątkę – wspomina Iwona Nawrocka, żona Piotra. – Przyszła sprawdzić kupon w lottomacie. Nie mógł uwierzyć, że wygrał. Dostał ponad cztery tysiące.

Właściciele kolektury w Ksawerowie nie domyślają się, kto został milionerem.

– Mógł tylko przejeżdżać przez nasze miasto – zastanawia się Piotr Nawrocki. – Na pewno wkrótce się dowiemy. Tego nie da się utrzymać w tajemnicy.

Jest to już piąta duża wygrana w Łódzkiem. Najwyższa padła 15 maja 2003 r. w kolekturze przy ul. Barlickiego w Łodzi. Wyniosła 7.575.498,30 zł. Rekordzista Polski pochodzi z Krakowa. Wygrał w dużego lotka 10.689.439 zł.

– Jeszcze nigdy nie dostałem punktów karnych. Tym razem też mogłoby ich nie być – prosi kierowca.

– Pośpiech to najczęstsza wymówka kierowców – mówi sierżant Pawlak.

Policjanci dzielą przyłapanych kierowców na skruszonych i piniaczy.

– Na stu skruszonych, przypada stu piniaczy – zauważył Ryszard Pawlak.

Pierwsi są mili, wiedzą, że zawinili i próbują wyłgać łagodną karę. Obiecują, że się poprawią. Piniacze od razu wyciągają najcięższe działa. „Znam komendanta i zaraz mu się poskarżę”, „Jutro wyleci pan z hukiem z pracy”, „Łapcie przestępców, a nie czepiacie się porządnym ludzi” – tak próbują wykręcić się od mandatu.

– Im droższy samochód, tym bardziej aroganccy kierowcy – uważa sierżant Jacek Wilk, partner Pawlaka.

Ulica Ryputłowska. Obowiązuje tu zakaz wyprzedzania i ograniczenie prędkości do 50 km na godzinę. Kierowcy hyundaya znudziło się wlec za jadącym przepisowo maluchem. Wcisną pedał gazu i wyprzedza. Chwilę później widzi uniesiony lizak.

– A skąd mam wiedzieć, że to moja prędkość – mówi podniesionym głosem, spoglądając na radar. – Przecież tutaj wszyscy jeżdżą szybko.

– To też jedno z najczęstszych wytłumaczeń. Widzimy tylko błędy innych. Nigdy własne – mówi Wilk.

Policjanci przyznają zgodnie: agresja to jeden z najgorszych sposobów, by utargować niski mandat. Przekonała się o tym pewna bardzo nerwowa studentka piątego roku prawa.

– Jechała za szybko, a do tego wyprzedzała na linii ciągłej – opowiada sierżant Pawlak. – Gdy ją zatrzymaliśmy, zaczęła krzyczeć: „Co mi pan tu

Najsurowiej karamy aroganckich kierowców – mówi sierżant sztabowy Ryszard Pawlak

taj opowiada! Ja doskonale znam się na prawie”.

Nie znała się. Dostała najwyższą z możliwych kar: pięćset złotych i dziesięć punktów.

Częsty „patent” drogowych piratów, to wziąć policjanta na litość.

– Jadą po leki dla chorego dziecka, do żony, która właśnie rodzi w szpitalu. I niemal zawsze jest to ich pierwsze wykroczenie w życiu – opowiada Jacek Wilk.

– Raz nawet ksiądz chciał nas nabrać na ten numer. Przyłapaliśmy go, gdy pędził sto dwadzieścia przez miasto – dodaje Ryszard Pawlak. – Tłumaczył, że jedzie po zakupy na aukcję charytatywną.

Są jednak sytuacje, że i policjanci „miękną”.

– Kiedyś złapaliśmy parę młodą na radar – opowiada Jacek Wilk. – Jechali za szybko, bo byli spóźnieni na ślub. Wyjątkowo skończyło się na pouczeniu. To był prezent ślubny od nas.

Andrzej Adamczewski

Adwokatka w tarapatkach

Najpierw stanie przed Sądem Dyscyplinarnym.

Wniosek o zawieszenie mecenas Ireny Zirk-Sadowskiej w czynnościach zawodowych złożył rzecznik dyscyplinarny Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi.

– Zrobił to po przesłuchaniu pani mecenas – mówi Andrzej Pelc, pełniący obowiązki dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi. – Sąd zbierze się prawdopodobnie w piątek.

Prokuratura we Wrocławiu oskarżyła mecenas Irenę Zirk-Sadowską o urtudnienie śledztwa przeciwko Wiesławie i Krzysztofowi G., producentom kleju z Łodzi.

Rodzina G. z kolei jest oskarżona o wyłudzenie wielomilionowych kwot podatku VAT. Według prokuratury adwokatka ukryła protokoły przesłuchania i nakłaniała świadka do składania fałszywych zeznań.

Prawniczka uważa, że oskarżono ją niesłusznie na podstawie pomówień.

Kuchnia Monaru dymi bez przerwy

Tłumy przy kotle

Wyliczyli, że nakarnią setkę ubogich. Chętnych jest dwa razy więcej.

Nawet 200 osób dziennie je darmowe obiady w stołówce Monaru przy ul. Karniszewickiej 28.

– *Rekord padł w zeszłym tygodniu* – mówi **Anna Tarasiuk** z Monaru. – *Wydaliśmy aż dwieście dziewięć posiłków.*

Gorącą, gęstą zupę z wkładką dostanie tu każdy, kto jest głodny. Wystarczy przyjść i wpisać się na listę.

– *Zapisujemy nazwiska po to, by wiedzieć, ile obiadów wydaliśmy* – dodaje Anna Tarasiuk.

Posiłki wydają codziennie od godz. 14.00. Dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki, w menu jest drugie danie, które dostarcza Pamsó.

– *Przychodzą ludzie z całego miasta, a nawet*

z okolicznych miejscowości: Kudrowic, Wymysłowa – mówi Anna Tarasiuk. – *Dlatego planujemy otworzyć jeszcze dwie stołówki.*



Burza w szpitalu

Związki zawodowe bronią pielęgniarek, które zwolnił dyrektor szpitala.

– *Nie wyrażamy zgody na zwolnienia* – mówi **Jarosław Maciejewski** ze szpitalnej „Solidarności”. – *Ludzie nie wierzą, że dyrekcja dotrzyma słowa. Dlatego idą do komornika, by otrzymać należne im pieniądze. Lekarzom za nadgodziny wypłacono pieniądze. Dlaczego pielęgniarkom nie? Zerwanie podpisanej kiedyś umowy to nie jest powód do zwolnienia z pracy.*

Przeciwko zwolnieniom jest 8 pozostałych związków zawodowych, działających w pabianickim szpitalu. Związkowcy zapowiadają, że jeśli **Jacek Dyba**, pełniący obowiązki dyrektora szpitala, nie zmieni decyzji, podejmą ostrzejsze kroki niż napisanie negatywnej opinii.

– *Nie zmienię decyzji, bo pielęgniarki złamały umowę* – mówi stanowczo Dyba. – *Nie wszyscy lekarze dostali zasądzone pieniądze. Wypłaciliśmy najbardziej potrzebującym 25 tysięcy złotych. Reszta czeka cierpliwie.*

W piątek złamała się kolejna zwolniona pielęgniarka. Kobieta zwróciła do szpitalnej kasy wypłacone pieniądze (ok. 5.000 zł). Dyrektor cofnął jej wypowiedzenie.

Więści o zwolnieniach ze szpitala dotarły do nas w ubiegłym tygodniu. Dyrektor wymówił pracę kilkunastu pielęgniarkom i lekarce, bo poszły do komornika po pieniądze, których szpital od dawna im nie wypłacał. Dyrektor tłumaczył, że zwolnił tylko te panie, które nie dotrzymały słowa i zerwały umowę podpisaną ze szpitalem. **Chodzi o słynne 203 zł podwyżki.** Tyle przed dwoma laty wywalczyły strajkujące pielęgniarki. Ale szpital nie miał pieniędzy na wypłaty. Pielęgniarki poszły więc do sądu pracy i wygrały sprawy. Mają wyroki nakazujące wypłacenie im pieniędzy.

– *Wypłata podwyżek oznaczała bankructwo szpitala* – tłumaczy dyrektor. – *Dlatego z każdą pielęgniarką osobno podpisaliśmy ugody pozasądowe.*

Ugody gwarantują podwyżki „w ratach”: 150 zł w tym roku i 313 zł w 2004 roku. Ale 26 pielęgniarek chciało szybko dostać pieniądze.

Konkurs

Andrzejki z Casanovą

Na bal andrzejkowy zaprasza Wesoły Ogródek przy ul. Myśliwskiej 62. Tego wieczora zaśpiewa dla nas Casanova – megagwiazda Polsatu. Na gości czekają 3 gorące dania i suto zastawiony stół. Bal zaplanowano na sobotę (29 listopada) o godz. 20.00. Wejściówka dla osoby: 40 zł.

Żeby zdobyć zaproszenie, wystarczy prawidłowo odpowiedzieć na pytanie, wypieścić kupon, przynieść go do redakcji przy ul. św. Rocha 16/18 (dawny punkt obsługi Telekomunikacji) i mieć

szczęście w losowaniu. Na kupony czekamy do soboty 22 listopada.

KUPON

Przy jakiej ulicy jest Wesoły Ogródek?

ulica _____

imię i nazwisko _____

adres _____



r e k l a m a

ANDRZEJKOWY BAL Z MEGAGWIAZDĄ POLSATU CASANOVA

29 XI - sobota godz. 20.00

bilety: 40 zł (w tym trzy gorące dania)
możliwość rezerwacji
miejsc tel. 227 33 95

WESOŁY OGRÓDEK

ul. Myśliwska 62,
Pabianice

W dużym ogrzewanym namiocie

Po kalendarz do redakcji

Kto chce kupić kalendarz „Pabianice na starych pocztówkach”, może przyjść po niego do redakcji *Życia Pabianic* (ul. św. Rocha 16/18). Cena: 11 zł.

Mamy też w sprzedaży kalendarze kuchenne. Cena: 3 zł.



Zarząd Powiatu Pabianickiego, ul. Piłsudskiego 2, 95-200 Pabianice

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na najem na cele biurowe pomieszczeń na I piętrze i poddaszu (lokal użytkowy o pow. 315,18 m²), w budynku znajdującym się w Pabianicach przy ul. Zamkowej 6.

Wysokość stawki wywoławczej czynszu za najem - **10 zł/m² miesięcznie**. Czynsz miesięczny stanowić będzie iloczyn najwyższej wylicytowanej stawki za 1m² i powierzchni użytkowej, plus 22% podatku VAT. Najemca oprócz czynszu ustalonego w przetargu zobowiązany będzie do wnoszenia opłat z tytułu podatku od nieruchomości, dostawy energii elektrycznej i ciepłej, wody, odprowadzania ścieków, wywozu nieczystości stałych itp. na podstawie odrębnie zawartych umów z gestorami sieci.

Przetarg odbędzie się w dniu **2 grudnia o godz. 10.00** w siedzibie Starostwa w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek A, piętro I, Sala Złota.

Wadium w wysokości **1000 zł** należy wpłacić do **28 listopada włącznie**, na konto Starostwa Powiatowego w Pabianicach: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. Oddział w Pabianicach 10203437-350352-360-201-2**

Zarząd Powiatu Pabianickiego zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Z regulaminem przetargu i projektem umowy najmu można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, ul. Piłsudskiego 2, budynek C, piętro I, pokój 103, telefon 213-01-00, w. 230.

Kamiński, ul. Łaska 60
wózki spacerowe od 210 zł
wózki wieżowe od 260 zł
TANIE OKNA, MEBLE BIUROWE
ART. ELEKTRYCZNE

AUTO SZKOŁA
Grzegorzewskiego
ZIELONA 24
0603 783 115
214 98 24 **ZNAK**

5.300.000 zł odszkodowania

Sąd zajął akcje członków zarządu spółki Suwary SA na wypadek...

Wydział Gospodarczy Sądu Okręgowego w Łodzi uznał za uzasadniony wniosek jednego z akcjonariuszy spółki Suwary o zajęcie akcji posiadanych przez członków jej zarządu. Kazimierz Żmudzin, mieszkaniec Piaszczyna i akcjonariusz Suwary, uważa, że prezes Henryk O. oraz członkowie

zarządu Maciej M. i Krzysztof B. narazili spółkę na szkodę w wysokości 5.350.000 zł. Jego zdaniem doszło do tego poprzez zmiany własnościowe w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Suwary-Packing, w której Henryk O. nabył 51 proc. udziałów, a następnie przeniesienie do tej spółki majątku Suwary SA. Kazimierz Żmudzin wystąpił z pozwem przeciwko wymienionym członkom zarządu o naprawienie szkody. Zajęcie ich akcji i udziałów ma być zabezpieczeniem roszczenia.

Wcześniej Prokuratura Okręgowa w Łodzi postawiła członkom zarządu zarzut działania na szkodę spółki w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. Także zablokowała ich akcje tytułem zabezpieczenia. Z powodu nieinformowania przez zarząd akcjonariuszy o ważnych zmianach w spółce, odrębny zarzut postawiła prezesowi Henrykowi O. Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Z tego też powodu Komisja Papierów Wartościowych i Giełd nałożyła na Suwary karę 250.000 zł. Mimo tak wielu postępowań prawnych, jakie toczą się przeciwko prezesowi Henrykowi O., on oraz pozostali członkowie zarządu wciąż nie stracili swoich posad. Wszystko dlatego, że czterej (spośród pięciu) członkowie rady nadzorczej są w różny sposób zależni od zarządu. W radzie nadzorczej jest m.in. żona Henryka O. Wygląda na to, że gdyby zarząd podpisał nawet pakt z diabłem, to rada nadzorcza skwapliwie by go zatwierdziła.

Suwary to pierwszy w Polsce zakład pracy chronionej, którego akcje trafiły na giełdę papierów wartościowych w Warszawie. Wraz ze spółką Suwary-Packing zatrudnia 190 osób. Produkuje trójkąty ostrzegawcze i opakowania m.in. dla Shella.

Falszarka

Prokuratura pabianicka oskarżyła Małgorzatę K. o podrabianie podpisów na wekslach.

39-letnia kobieta zrobiła to nie po raz pierwszy. Grozi jej kara do 5 lat więzienia.

Rok temu Jolanta W. z Konstantynowa dostała wezwanie z sądu do zapłaty ponad 14.000 zł. Podstawą był weksel na 10.000 zł, na którym widniał jej podpis. Jolanta W. stwierdziła, że nigdy żadnego weksla nie podpisywała.

W styczniu prokuratura obwiniała Annę J. o to, że składając dokumenty kredytowe w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowej posłużyła się wekslem z podrobionym podpisem poręczyciela – Jolanty W. I ta kobieta nie przyznała się do winy.

W maju tego roku sprawa tajemniczego weksla się wyjaśniła. Okazało się, że oba podpisy podrobiła Małgorzata K., która pośredniczyła w załatwianiu kredytu w SKOK-u.

Policja przez miesiąc ścigała ją listami gończymi. Zatrzymano ją w Łodzi i aresztowano. Nie przyznała się do winy.

Małgorzata K. za kratami może spędzić więcej niż 5 lat, bo jest recydywistką. W sierpniu ubiegłego roku skazano ją za podrabianie podpisów na 8 miesięcy więzienia. Wtedy sąd był łaskawy i zawiesił wykonanie kary.

UKRADLI KÓŁKA

Z peugeot'a stojącego na ul. Wielińskiej rabusie odkręcili cztery koła. Wartość były 1.000 zł.

ZŁODZIEJE W SLIPKACH

20 worków z męskimi majtkami i piec centralnego ogrzewania ukradziono z posesji w Jutrzkowicach. Złodzieje wyłamali drzwi do garażu i splądrowali pomieszczenia. Wartość łupów oszacowano na 10.000 zł.

FATALNY POŚLIZG

13 listopada na drodze w Szynkiewie roztrzaskał się fiat cinquecento. Kierowca na śliskiej nawierzchni stracił panowanie nad autem. Zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Do szpitala odwieziono go z połamaną nogą i urazem klatki piersiowej oraz ogólnymi potłuczeniami. Zmarł po dwóch dniach.

ŻEGNAJ ROWERZE

4 listopada policjanci zatrzymali 4 pijanych rowerzystów. Rekordzista – Zbigniew P., miał w organizmie 2,57 prom. alkoholu. Zatrzymany na ul. Partyzanckiej Bronisław G. miał 1,94 prom. Piechotą do domu musieli też pójść dwaj pijani rowerzyści z ulicy Jutrzkowickiej.

ZAPROSZENIE DLA ZŁODZIEJA

4.000 zł były warte komputer i aparat fotograficzny, które zniknęły z mieszkania przy ul. Trębaczej. Złodziej miał łatwą robotę, bo właściciel mieszkania zostawił uchylone okno.

MAJĄ UCIEKINIERÓW

Strażnicy miejscy zatrzymali nocą w centrum Pabianic 6 chłopców. Byli to wychowankowie Domu Dziecka w Porszewicach. Chłopcy mają po 11–12 lat. Podczas kolejnych ucieczek z Domu Dziecka popełniali drobne przestępstwa. Tym razem zauważył ich portier Urzędu Miasta, bo zachowywali się głośno, kopali kosz na śmieci.

OKRADLI UBOGICH

Złodzieje wyłamali zamek w drzwiach i przepiłowali kratę w siedzibie PCK przy ul. Moniuszki. Splądrowali pomieszczenia i ukradli 4 puszki z datkami dla ubogich oraz czajnik bezprzewodowy. W puszkach były pieniądze ze sprzedaży zniczy przed cmentarzem. Straty oszacowano na 500 zł.

ZŁOZYŃCY W KRZEWACH

Włamywacze zakradli się do magazynów firmy ogrodniczej Polros przy ul. Pabianickiej. Wynieśli 1.000 krzewów ozdobnych wartych 15.000 zł.

GRUPA
psb

SKŁADY
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

Sunbud

95-200 Pabianice
Partyzancka 149/155

tel. 042/215 18 37 - adminstr.
tel. 042/215 18 21 - sprzedaż
tel. 042/213 08 31 - kasyjka
fax 042/213 02 31

www.sunbud.com.pl

POROTHERM

Porotherm
44 P+W

5,34 zł/szt.*

*cena nie uwzględnia dowozu do klienta

Wienerberger

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. **215-12-60, 212-12-60**
oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym

PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI W DOMU POGRZEBOWYM

AUTOKARAWANY VOLKSWAGEN OPEL ASTRA

Zakład czynny codziennie
oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
soboty 8.00 – 14.00



Uratają przed klasówką i pytaniem

Przewodniczącą samorządu uczniowskiego w ZS nr 2 jest **Bernadetta Wójcik**, zastępcą **Paweł Czapelka**, a skarbnikiem **Magdalena Leks (na zdjęciu)**. Wspólnie robią wszystko, by uczniowie mogli od czasu do czasu odetchnąć od nauki. Organizacją imprez i konkursów zajmują się w szkole przy św. Jana uczniowie klas czwartych. Co roku zbierają od kolegów po 3 zł. Ze te pieniądze kupują dekoracje na szkolne imprezy, dzięki czemu „otrząsną” klas pierwszych czy ostatki są zawsze odlotowe. „Samorządowcy” traktują swoją pracę bardzo poważnie. Chwalą sobie współpracę z dyrektorem.

– **Pan Dychto** zawsze jest gotów do wysłuchania naszych racji – mówi Bernadetta Wójcik.

W Liceum im. św. Wincentego a'Paulo najweselejsze są dni owocowe. Ostatnio samorząd sprzedawał jabłka z przyklejonymi losami. Kto

trafił na właściwą karteczkę, był tego dnia zwolniony z odpytywania. Dochód z akcji przeznaczono na cele charytatywne. Takie pomysły mają: przewodnicząca **Anna Welfel**, jej zastępcą **Magdalena Frankiewicz** i sekretarz **Adrian Bogusławski**, uczniowie klas drugich.

Przynajmniej raz w miesiącu coś ciekawego dzieje się w Prywatnym Liceum w Ksawerowie. Dba o to samorząd uczniowski w składzie: **Kamil Dąbrowski** – przewodniczący, **Dariusz Dolik** – zastępcą oraz skarbnik **Ewelina Bendinger**. Codziennie losują szczęśliwy numer, który ratuje przed pytaniem. Opiekują się gazetką samorządu, wybierają najlepszą klasę, ustalają dyżury uczniów na korytarzach. Organizują andrzejki, ostatki, wybory miss i mistera szkoły. Ostatnio pomagają bezdomnym psom ze schroniska, zbierając karmę.

Na początku roku szkolnego samorząd uczniowski w ZS nr 1 organizuje giełdę podręczników. W ten sposób oszczędza uczniom biegania po sklepach i umożliwia zakupy po niższych cenach. Poza tym **Kamila Gajzler** – przewodnicząca, **Damian Gała** i **Jan Tukaj** – jej zastępcy oraz skarbnik **Anna Fabiszewska**, czuwają nad zapewnieniem kolegom rozrywki. Tradycją są imprezy z okazji Dnia Nauczyciela, mikołajek czy wspólne spotkania przy stole wigilijnym.

W Zespole Szkół Rolniczych w Ksawerowie samorząd codziennie losuje szczęśliwy numer, ratujący od pytania kilkanaście osób. **Wioletta Strzelczyk** – przewodnicząca, **Piotr Szkudlarek** – zastępcą i **Marlena Jagielska** – skarbnik, redagują też szkolną gazetkę, na łamach której każdy uczeń może się wypowiedzieć. Chętnie czytają ją też nauczyciele. (ot)

Piccolo bezkonkurencyjne

Mali redaktorzy miesięcznika **Piccolo** z Przedszkola Miejskiego nr 8 wygrali II Przegląd Gazetek Przedszkolnych. Gazetka dla dzieci i rodziców ukazuje się od 1997 r. Jej redaktorem naczelnym jest **Beata Polakowska** – wychowawczyni średniaków. Za każdy numer odpowiada jednak inna nauczycielka.

Jury przyznało też trzy wyróżnienia: dla dwumiesięcznika **Kangurek** z PM nr 6, kwartalnika **Smyk** z PM nr 12 i dwumiesięcznika **Kracuś** z PM nr 13.

Oceniano przede wszystkim szatę graficzną gazetek, ich rolę informacyjną i dydaktyczną, wkład przedszkolaków w ich redagowanie oraz prezentację. Najlepiej zareklamowały swoje piśmiśko dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 13. Zwycięcy otrzymali puchar przechodni, a wszyscy uczestnicy układanki.

Organizatorem przeglądu była redakcja **Figielka** z Przedszkola Miejskiego nr 11, zeszloroczny zwycięzca konkursu.



Puchar przechodni przez rok będzie stał w PM 8

Pierwszy raz w szkole Nasze pierwszaki ze Szkoły Podstawowej nr 13



Klasa I a: Ola Bałazińska, Artur Biernacki, Martyna Cieślińska, Marysia Gierszon, Magda Głównka, Piotruś Góral, Adaś Hećmańczuk, Iza Hurbańczuk, Patryk Jaros, Kasper Joachim, Kuba Kacperski, Kamil Kołodziejczyk, Karolina Kroban, Marta Pasikowska, Michał Paszkowski, Natalia Pietrasik, Asia Pietrowska, Magda Rosa, Maciek Rudnicki, Ewa Skrzypińska, Ida Stańczyk, Patryk Szańda, Roksana Świątek, Daniel Warwas, Adrianna Włodarczyk, Ola Wojtaszczyk, Marysia Wrońska z wychowawczynią **Moniką Mettler**



Klasa I b: Karolina Adamek, Patryk Bartela, Franciszek Bończyk, Magda Janczak, Kasia Juszczyk, Dawid Kapuściński, Mateusz Kaźmierczak, Kamila Kaźmierska, Damian Kopycki, Dawid Łozowski, Ania Młudzik, Arek Partyka, Kuba Paszkowski, Adrian Pietraszek, Ewelina Raczowska, Gabrysia Rosiak, Kuba Siemienowicz, Maciek Smorawiński, Mateusz Sobociński, Adaś Strachowski, Kamil Surdykowski, Kuba Sychniak, Dominika Świenty z wychowawczynią **Jolantą Gałkiewicz**

Ulubione i śmieszne powiezonka nauczycieli

I kto to mówi

■ **Kontynuuj dalej** – mówi **Bogumiła Paskiewicz** na lekcji polskiego w II LO.

■ **Przekładać to możecie sobie kasztany z kieszeni do kieszeni** – odpowiada **Zygmunt Szmidt**, nauczyciel geografii z I LO, na prośby klasy o przełożenie klasówki.

■ **No i co? Jasne jak słońce w pogodny dzień** – rzuca często **Łucja Duda**, nauczycielka fizyki z II LO.

■ **Napisz sobie z boczków** – zdarzyło się powiedzieć **Elżbiecie Dybie** na lekcji polskiego w ZS nr 3.

Prześlij nam powiezonko twojego nauczyciela. Jeśli będzie śmieszne, wydrukujemy je w **Życiu Pabianic**. Musisz podać też imię i nazwisko nauczyciela, przedmiot, którego uczy i nazwę szkoły. Możesz przysłać powiezonko pocztą na adres: redakcja, ul. św. Rocha 16/18 lub Internetem: redakcja@zyciepabianic.com.pl

Konkurs literacki rozstrzygnięty

Będzie gala

Zespoły: Ostatnie Kuszenie Małgorzaty, Cube i 16.09 zagrają podczas koncertu poezji śpiewanej w Młodzieżowym Domu Kultury. Okazją będzie rozstrzygnięcie konkursu literackiego „Opowiedz mi o...”, w którym wzięło udział ponad pięćdziesięciu młodych poetów. Najlepsze prace wybrało jury. Autorzy nagrodzonych wierszy wyrecytują je na scenie. Wszyscy uczestnicy konkursu dostaną okolicznościowy tomik poezji zawierający nadesłane prace. Wydała go Oficyna Drukarska Witolda Kosmalskiego.

Impreza startuje w piątek 21 listopada o godz. 18.00 w sali widowiskowej MDK (ul. Pułaskiego 38).

Nauka się opłaca

Uniwersytet Łódzki podniósł stypendia za dobre stopnie.

W nagrodę za dobrą naukę studenci UEŁ dostaną stypendia od 15 do 35 zł większe niż dotychczas.

Wysokość stypendium zależy od ocen z egzaminów.

średnia ocen	stypendium UEŁ
> 4	150 zł/miesiąc
> 4,36	200 zł/miesiąc
> 4,7	250 zł/miesiąc

Nie zmieniły się stawki stypendiów na Politechnice Łódzkiej i Uniwersytecie Medycznym. Na PEŁ najlepsi studenci mogą dostać od 150 do 350 zł miesięcznie, a na UM od 250 do 500 zł.

Żeby nas nie zasypali

Kto nie chce dostawać reklam i ulotek, ten może skorzystać z naklejki „Czysty Punkt”.

Do *Życia Pabianic* dołączyliśmy naklejkę. To pomoc dla Czytelników, którzy nie życzą sobie znajdować ulotek reklamowych pod drzwiami mieszkań i w skrynkach na listy.



Naklejkę „Czysty Punkt” umieszcza się na drzwiach mieszkania (domu) lub skrynce pocztowej. Jest ona sygnałem dla doręczyciela, że właściciel mieszkania lub skrytki nie życzy sobie druków bezadresowych. Takie nalepki są już w całej Polsce. Ogólnopolską akcją Czysty Punkt zorganizowały: Stowarzyszenie Marketingu Bezpośredniego i Federacja Konsumentów.

– Akcja ma na celu ochronę konsumentów – wyjaśnia **Karina Adaszak** z SMB. – Do końca roku rozdamy ponad 2 miliony naklejek. Zawisną w całej Polsce.

W naszym mieście *Życie Pabianic* rozda 8 tysięcy nalepek.

Naklejka „Czysty Punkt” pozwala nam decydować, co chcemy dostawać. Naklejając ją, żegnamy się ze stosem ulotek na wycieraczkę. Poza tym nasze mieszkanie jest bezpieczniejsze, gdy wjeżdżamy. Bo bywa, że pełna skrzynka pocztowa jest wskazówką dla złodzieja.

Co zrobić, gdy naklejka „Czysty Punkt” jest ignorowana przez roznosicieli reklam lub listonosza?

Odpowiada Longina Lewandowska-Borówka – rzecznik prasowy Federacji Konsumentów:

– Jeżeli na naszej skrynce pocztowej umieścimy naklejkę, że nie życzymy sobie dostarczania żadnych materiałów reklamowych, a mimo to będziemy je otrzymywać, można uznać to za reklamę uciążliwą. Zgodnie z ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, firmy powinny działać z zachowaniem dobrych obyczajów, a fakt, że nie liczą się z naszym wyborem, można uznać za brak takich obyczajów. Wtedy powinniśmy zgłosić się do Federacji Konsumentów. My skontaktujemy się z firmą, która nie liczy się z wolą konsumenta. Możemy wymóc, żeby zaprzestła tej działalności. Jeżeli to nie przyniesie efektu, jako Federacja Konsumentów wystąpimy do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który zmusi firmę do zaniechania takiej działalności.

„Skarbowka” może więcej

Urzędnicy skarbowi mają większe uprawnienia niż policjanci i oficerowie służb specjalnych. Mogą nie tylko „prześwietlać” nasze majątki i dokumenty firmowe. Mogą podsłuchiwać rozmowy i sprawdzać korespondencję mailową. Mają też prawo prowadzić własne firmy.

Co może policjant

- podsłuchiwać nasze rozmowy telefoniczne
- kontrolować korespondencję e-mailową osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa
- służby specjalne mogą nagrywać rozmowy oraz czynności każdej osoby, nawet sytuacje prywatne
- kontrolować dokumenty firmy. Mają wgląd w pełną dokumentację firmy
- mogą przechowywać dane dotyczące życia osobistego kontrolowanych
- policjantom nie wolno mieć innego źródła utrzymania.

Co wolno wywiadowcy skarbowemu

- podsłuchiwać rozmowy telefoniczne (operatorzy mają obowiązek udostępnić na własny koszt potrzebne do tego warunki techniczne)
- kontrolować pocztę elektroniczną (na koszt właściciela serwera)
- nagrywać rozmowy oraz czynności każdej osoby w miejscu publicznym
- kontrolerzy skarbowi mają wgląd w pełną dokumentację firmy, mogą przechowywać dane dotyczące życia prywatnego osób kontrolowanych
- mogą oprócz pracy w „skarbowce” mieć inne źródło dochodów, np. własną firmę.

VICHY
LABORATOIRES

POLECAM

Bożena Kabza, magister farmacji
z **APTEKI MEDICOR**
ul. WARSZAWSKA 6
**poleca kosmetyki francuskiej
firmy Vichy:**

Nutrilogie 1

Krem do suchej skóry o dogłębnym działaniu

Dermatolodzy odkryli, że skóra sucha nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej produkcji lipidów, powodując znaczny ich niedostatek w skórze. Lipidy są głównym elementem spoiwa międzykomórkowego, zapewniającym elastyczność i komfort skóry. Niedostatek lipidów powoduje, że skóra jest ściągnięta, bolesna, staje się szorstka, traci blask i szybciej się starzeje.

Nutrilogie wspomagają naturalne wytwarzanie lipidów. Zapewniają komfort 24 godziny na dobę.

Krem dostępny w dwóch rodzajach:

- Nutrilogie 1 – do skóry suchej
- Nutrilogie 2 – do skóry bardzo suchej



Przy zakupie każdego produktu Vichy w Aptece Medicor otrzymasz torbę firmową i krem 15 ml gratis. Promocja trwa do końca roku.

MEDICOR APTEKA ROKU ZWYCIĘZCA KONKURSU VICHY

Kupon Vichy

Czytelnicy *Życia Pabianic*, którzy zechcą wypełnić kupon i dostarczyć go do apteki Medicor (ul. Warszawska 6) do 24 listopada 2003 r., wezmą udział w losowaniu prezentu Vichy – zestawu Nutrilogie.

imię i nazwisko _____

adres _____

Prezent Vichy – krem Reti C wylosowała **Agnieszka Becht** (Chechło I, ul. Karolewska 51). Po odbiór nagrody zapraszamy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6.

„Pabianicki” język polski

Wyraz numer – wielką czy małą literą

Często zastanawiamy się, jak w adresie czy w nazwie instytucji potraktować wyraz numer. **Wątpliwości budzi to, jaką literą – wielką czy małą – zapisać np. numer szkoły czy przychodni.** Błędem jest zapisanie go wielką literą, np. Szkoła Podstawowa Nr 1 czy Przychodnia Rejonowa Numer 7. **Wyraz numer zapisujemy zawsze małą literą – zarówno w skrócie, jak i w rozwinięciu, czyli Szkoła Podstawowa nr 1 i Przychodnia Rejonowa numer 7.**

~~Gimnazjum Nr 2~~

Gimnazjum nr 2

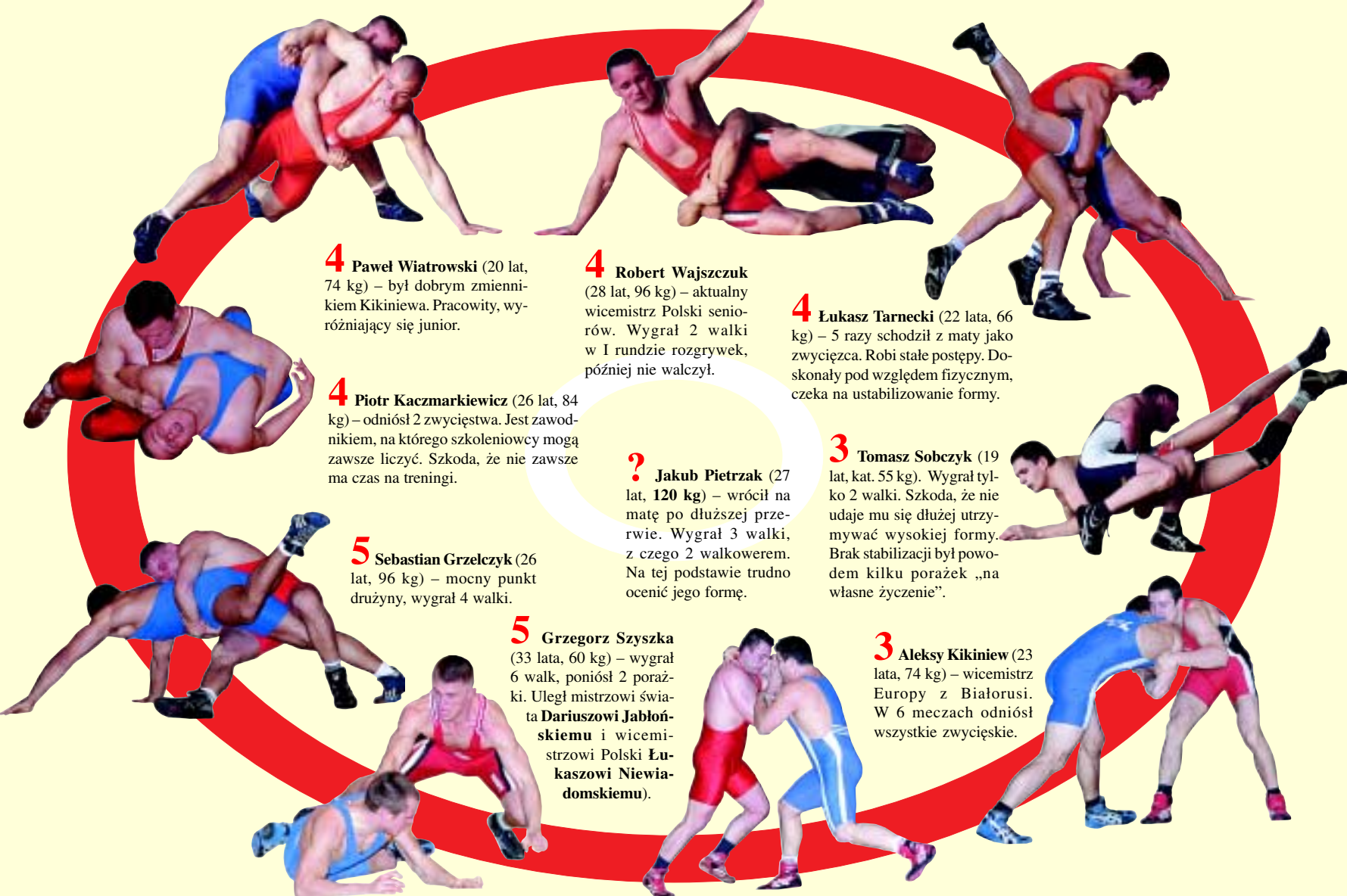
Tę samą zasadę stosujemy w przypadku adresów ulic. Nie należy zatem pisać ulica Zamkowa Nr 5, tylko **ulica Zamkowa nr 5.**

Podobnie sprawa wygląda z takimi wyrażeniami, jak: imienia (w skrócie im.), pod wezwaniem (pw.) i do spraw (ds.). **Zatem małą literą w nazwie zapiszemy: Szkoła Podstawowa imienia Marii Konopnickiej, Kościół pod wezwaniem św. Piotra czy Kolegium do spraw Wykroczeń.**

Oceniliśmy zapaśników

Dajemy „czwórkę”

Play off z Siłą Mysłowice (4:3, 7:0) zakończył zmagania naszych zapaśników w ekstraklasie. PTC wywalczyło 5. miejsce wśród ośmiu zespołów I ligi. W prowadzonym przez **Waldemara Sawosza** zespole wystąpiło 11 zawodników. Punkty wywalczyło 9 (bez zwycięstw są **Łukasz Pietrzykowski** i **Artur Muszyński**). Oto jak oceniliśmy ich formę.



4 **Paweł Wiatrowski** (20 lat, 74 kg) – był dobrym zmiennikiem Kikiniewa. Pracowity, wyróżniający się junior.

4 **Robert Wajszczuk** (28 lat, 96 kg) – aktualny wicemistrz Polski seniorów. Wygrał 2 walki w I rundzie rozgrywek, później nie walczył.

4 **Łukasz Tarnecki** (22 lata, 66 kg) – 5 razy schodził z maty jako zwycięzca. Robi stałe postępy. Doskonali pod względem fizycznym, czeka na ustabilizowanie formy.

4 **Piotr Kaczmarek** (26 lat, 84 kg) – odniósł 2 zwycięstwa. Jest zawodnikiem, na którego szkoleniowcy mogą zawsze liczyć. Szkoda, że nie zawsze ma czas na treningi.

? **Jakub Pietrzak** (27 lat, 120 kg) – wrócił na matę po dłuższej przerwie. Wygrał 3 walki, z czego 2 walkowerem. Na tej podstawie trudno ocenić jego formę.

3 **Tomasz Sobczyk** (19 lat, kat. 55 kg). Wygrał tylko 2 walki. Szkoda, że nie udaje mu się dłużej utrzymywać wysokiej formy. Brak stabilizacji był powodem kilku porażek „na własne życzenie”.

5 **Sebastian Grzelczyk** (26 lat, 96 kg) – mocny punkt drużyny, wygrał 4 walki.

5 **Grzegorz Szyszka** (33 lata, 60 kg) – wygrał 6 walk, poniósł 2 porażki. Uległ mistrzowi świata **Dariuszowi Jabłońskiemu** i wicemistrzowi Polski **Łukaszowi Niewiadomskiemu**.

3 **Aleksy Kikiniew** (23 lata, 74 kg) – wicemistrz Europy z Białorusi. W 6 meczach odniósł wszystkie zwycięskie.

Zapasy

Złoty Mariusz

Mariusz Nikiel wywalczył złoty medal w Pucharze Polski juniorów (do lat 20) w Mysłowicach. Już w eliminacjach pokonał mistrza Szwecji. Ale najbardziej emocjonujący był finał wagi 120 kg (zakończony dogrywką). Maciek aż 5:1 wygrał z **Maciejem Haścem** (Podlasiak Białystok).

Dzielnie spisali się też koledzy Macieka. **Tomasz Sobczyk** (55 kg) wygrał 3 walki i uplasował się na 3. miejscu. W półfinale niespodziewanie przegrał 3:4 z **Mariuszem Furgalem** (Wisłoka Dębica). W dobrym stylu walczył **Michał Kasperski** (84 kg). Wygrał cztery pojedynki i zajął 3. miejsce. Brąz wywalczył **Łukasz Pietrzykowski** (96 kg), a **Daniel Franciszkiewicz** był 5.

Najmłodszy w Pucharze, 17-letni **Michał Kudliński**, wygrał 4 walki i zajął 7. miejsce wśród 31 zawodników. W walce o brąz Michał prowadził 7:0. Zagapił się jednak na chwilę i dał się położyć na łopatkę. W kategorii 66 kg **Mariusz Łechtański** wygrał tylko 1 walkę i zajął 17. miejsce.

Drużynowo zapaśnicy PTC zajęli 2. miejsce. Wywalczyli 42 punkty – tyle samo, co zwycięzca turnieju – Wisłoka Dębica. Pierwszym ich trenerem był **Paweł Triemer**.

– *To nasze największe osiągnięcie w ostatnich latach* – komentował Waldemar Sawosz, trener i kierownik ekipy.

W Pucharze wystąpiło 39 zawodników z 34 klubów. Wśród nich reprezentanci Szwecji.

Wisła Sandomierz – Gwarant 29:24 (12:10)

Byli zmęczeni

Aż 300 km przejechali nasi szczypiorniści, by rozegrać mecz z czwartą w tabeli II ligi Wisłą. Do tego grali w zimnej hali. Rozegrali jeden ze słabszych meczów, prezentując niższą niż w poprzednich spotkaniach formę. Była to pierwsza porażka Gwaranta w tym sezonie.

Gwarant: **Czapelka – Wróbel** 11, **R. Matyjasik** 5, **M. Matyjasik** i **Kotala** po 3, **Benkes** i **Miller** po 1, **Stawicki**, **Mielczarek**, **J. Płocienniczak**, **Kosmala**.

* * *

Juniorzy PabiKs-u przegrali w lidze wojewódzkiej z łódzkim ChKS 26:31.

TENIS ZIEMNY

Wyniki meczów w tenisowej lidze deblowej: grupa A – para **Rozwens/Wajerowicz** pokonała debel **Nowakowski/Woźniak** 6:3, 6:1 i przegrała z **Borejszą** i **Śliwińskim** 6:1, 6:3, **Rydzewski** z **Feliksińskim** ograli **Siwosza** i **Gałę** 6:3, 4:6, 6:4, **Rogalewicz** i **Adamczewski** wygrali z **Wendlerem** i **Staniaszkim** 6:3, 6:3 i przegrali z **Borejszą** i **Śliwińskim** 7:5, 6:1, a **Mirowski** z **Ozikiem** ograli **Jabłońskiego** i **Wojciechowskiego** 6:1, 6:2. W grupie B **Czyżykowski** i **Chmielewski** wygrali z **Kloze** i **Brodeckim** 6:1, 6:0, **Gierdalski** i **Szewczyk** pokonali **Krysiaka** i **Jarosa** 6:0, 6:1, a **Białkowski** i **Kłos Makowski** z **Ratajem** 6:1, 6:1.

Wyleczone

To był ważny mecz. W dotychczasowych zmaganiach obu drużyn był remis 46:46. Zwycięzca miał obowiązek prowadzenie w odwiecznej rywalizacji przeciwników zza meczy.

Tablicę wyników otworzyła **Dawida Jodeikaite**. Rzutem za 3 zdobyła prowadzenie dla ŁKS, którego gospodynie nie oddały już do końca. Trafienia z dystansu okazały się skuteczną bronią przeciw wicemistrzyniom Polski. Łodzianki aż 11 razy punktowały zza linii, 6 m 25 cm, z czego 8 razy w pierwszej połowie.



ŁKS prowadził od pierwszej do ostatniej minuty. Po pierwszej połowie aż 16 punktami (50:34). Nasze zaczęły odrabiać straty w trzeciej odsłonie. Na 3 minuty przed końcem tej ćwiartki omal nie doprowadziły do remisu (52:50). Napór Polfy skutecznie zablokowały była „pabianiczanka” **Katarzyna Kenig** (do niedawna Szołtysek) i młoda, utalentowana **Magdalena Skorek**.

W połowie ostatniej odsłony kibice z Pabianic znów uwierzyli, że Polfa może ten mecz wygrać. Po rzucie **Marzeny Głaszcz** (na zdjęciu) ŁKS prowadził 74:70. Jed-

EKSTRAKLASA KOSZYKAREK

	Mecze	Pkt.	Kosze
1. Lotos	5	10	451-356
2. Aquapark	5	8	404-329
3. Polfa	5	8	369-298
4. Odra	5	8	336-362
5. ŁKS	4	7	318-227
6. Stary Browar Poznań	4	7	309-264
7. Wisła	4	7	280-270
8. Meblotab	5	6	324-358
9. Sore Shot Wołomin	4	4	253-319
10. Ostrovia	4	4	242-316
11. Śleza	3	3	181-318

nak chwilę później za trzy trafiła **Dominauskaite**, a zawodniczki Polfy głupio zgubiły piłkę.

Polfa: **Trzeźniewska 23, Lamparska 18, Jaroszewicz, 12, Piestrzyńska 8, Polakova 4, Wlazlak 4, Głaszcz 4.**

ŁKS: **Kenig 18, Dominauskaite 16, Jodeikaite 14, Skorek 14, Perlińska 8, Owczarek 7, Iwljewa 6, Włodarska.**

* * *

W sobotę o godz. 18.00 w sali przy ul. Grota-Roweckiego Polfa gra z Ślęzą Wrocław.

Siatkówka amatorska

W lidze siatkówki amatorskiej grały tylko panie. **Yellow Bee** przegrały z **Amazonkami** 0:2 (-11, -9) i **Nowym Składem** również 0:2 (-19, -13), a **TKKF Pabianka** pokonała **Lepsze Od Was** 2:0 (20, 14).

W niedzielę zagrają mężczyźni. O godz. 13.00 **Miś** zagra z **Gigantami**, o 13.50 **Polfa** z **Parkietami Forte**, o 14.40 **Agat** z **Polon Dermedic**, o 15.30 **PTC Terminatorzy** z **Superoldbojami**, o 16.20 **ŁKS Dobroń** z **Bad Boys** i o 17.10 **Big Stone** z **5+1**. Wszystkie pojedynki rozegrane zostaną w hali MOSiR przy Grota-Roweckiego 3. Patronat nad naszą ligą objął dyrektor MOSiR **Piotr Adamski**.

PTC (juniorzy) – PTC (seniorzy) 0:0 (4:3 w karnych)

Wstyd panowie!

Tego nikt się nie spodziewał. Juniorzy PTC pokonali starszych kolegów w towarzyskim pojedynku na zakończenie sezonu. Mecz zakończył się remisem i zwycięzców musiały wyłonić rzu-

ty karne. Jedenastki lepiej egzekwowali juniorzy. Młodzież „fioletowych” wygrała zasłużenie po całkiem niezłej grze. Bramki dla juniorów zdobyli: **Kacper Kosmala, Sebastian Brzeziński, Mateusz Sadowski i Maciej Nowacki**.

Juniorzy: **Świercz – Brzeziński, K. Kaczmarek, Nowacki, Wojdal – Klimek, Sadowski, Kosmala, Wąs – Sulima, Okrojek**.

Seniorzy: **Masiuk – Adamek, Maćkowiak, Bolonek, Skiba – Pintera, Banasiak, Kimel, Walczak – Lipiński, Grochowski**.

Podsumowaliśmy ich

Tak grali juniorzy

Włóknarz (trener **Dariusz Sowiński**) – zajął niskie 11. miejsce wśród 14 zespołów ligi międzywojewódzkiej. W 13 meczach zgromadził zaledwie 11 punktów. Strzelił 12 bramek, a stracił 28. Podopieczni trenera Sowińskiego znaleźli się w strefie zagrożonej spadkiem do ligi okręgowej

– *Liczę, że wiosną poprawimy formę – zapewnia szkoleniowiec. – Zespół w końcu rundy jesiennej został wzmocniony pięcioma nowymi zawodnikami z łódzkiej SMS. Z nimi powinniśmy wyjść na bezpieczne miejsce w tabeli.*

Gole zdobyli: **Daniel Mioduński i Daniel Bartłomiejczyk** po 3, **Mateusz Jakubowski, Dawid Kucharski, Mateusz Sowiński, Jacek Kosmala i Przemysław Marszał** po 1. Jedna bramka była samobójcza. Wyróżniającymi się zawodnikami w rundzie jesiennej byli: **Mateusz Sowiński, Adrian Bruzgo i Radosław Węglarski**.

PTC (trener **Dariusz Małolepszy**) niezłe spisało się w lidze okręgowej. „Fioletowi” zajmują 3. miejsce z 22 punktami. Wiosną mogą walczyć o 1. miejsce premiowane awansem do wyższej klasy. Mają niewielką stratę do łódzkiego Metalowca (24 pkt) i Widzewa (23 pkt).

Juniorzy PTC zdobyli 33 bramki, stracili 9. Najwięcej goli strzelił **Rafał Sulima** – 8. Ponadto **Michał Wąs** – 5, a po 4 – **Zbigniew Okrojek i Sebastian Brzeziński**. W minionej rundzie do najlepszych należeli: **Mateusz Sadowski, Rafał Sulima i Kamil Kaczmarek**.

Derby w liczbach

93 – tyle razy pabianiczanki walczyły z ŁKS w ekstraklasie. Pierwszy mecz rozegrały w 1973 r.

47 – tyle razy górą były łodzianki.

46 – tyle razy wygrywały nasze.

5 – tyle razy obie drużyny stały naprzeciw siebie w ubiegłym sezonie. Raz wygrał ŁKS (w sezonie zasadniczym). Polfa zwyciężyła w rundzie rewanżowej i trzech meczach play off.

Konkurs

Nauka pływania

Tylko 12 zł kosztuje lekcja pływania, którą prowadzi **Arkadiusz Mik**, ratownik i instruktor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. To cena nauki i biletu na basen. Uczyc pływania mogą się dorośli, młodzież i dzieci. Na pierwszej lekcji oswajają się z wodą. Następnie zdobywają podstawowe umiejętności poruszania się w wodzie. Tak przygotowani uczą się sportowej techniki pływania. Zapisy na lekcje pod tel. 212-10-64.

Dla naszych Czytelników mamy prezent – jest to karnet na basen dla osoby dorosłej i dziecka. Będzie on ważny przez cały kwartał. Ten, kto go wygra, będzie pływać za darmo przez 3 miesiące. Karnet kosztuje 140 zł.

Żeby go zdobyć, wystarczy prawidłowo odpowiedzieć na pytanie, wypełnić kupon, przynieść go do redakcji przy ul. św. Rocha 16/18 (dawny punkt ob-

slugi Telekomunikacji) i mieć szczęście w losowaniu. Na kupony czekamy do soboty 22 listopada.

KUPON

Okulary, w których wskakujemy do basenu to
(zakreśl prawidłową odpowiedź):

gogle

korekcyjne

pływackie

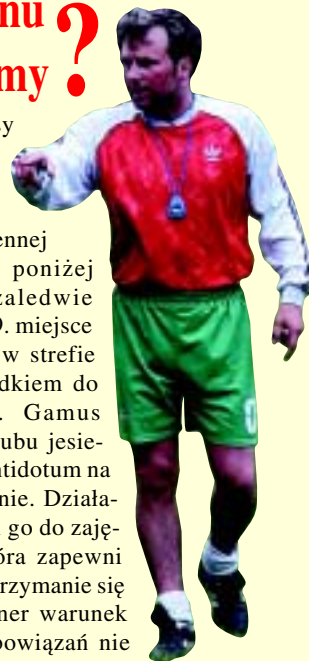
imię i nazwisko _____

adres _____

Temu panu ? dziękujemy ?

Ważą się losy trenera piłkarskiego PTC – **Damiana Gamusa**.

W rundzie jesiennej zespół wypadł poniżej oczekiwań: zaledwie 4 zwycięstwa i 9. miejsce w tabeli, czyli w strefie zagrożonej spadkiem do niższej klasy. **Gamus** przyszedł do klubu jesienią i miał być antidotum na zapaść w drużynie. Działacze zobowiązali go do zajęcia pozycji, która zapewni „fioletowym” utrzymanie się w V lidze. Trener warunek przyjął, ale zobowiązań nie dotrzymał. W tej sytuacji coraz głośniejsze mówi się o dymisji **Gamusa**. Wiemy, że jest już kandydat na jego miejsce.



KALENDARZ KIBICA

niedziela, 23 listopada
godz. 12.00 **Włóknarz** – **Alit Ożarów** – II liga tenisa stołowego, sala przy ul. św. Jana 6

Zimny prysznic

Może być wygodniejszy niż wanna, ale nie zawsze tańszy.

Delikatny masaż, silny natrysk i bicz wodne. Takie funkcje ma słuchawka prysznicowa, którą kupimy w sklepie Tec (ul. Warszawska 37) za 120 zł.

Dla tych, którzy cenią sobie komfort, dobrym rozwiązaniem będzie instalacja w łazience całego panelu prysznicowego. Oprócz zwykłego prysznica ma on wbudowane siedzisko i dysze do biczów wod-

nych. W Tecu kosztuje on od 1.850 zł.

Wyjątkowo modne są baterie prysznicowe z termostatem. Wystarczy nastawić pokrętkę, a mieszacz sam dobierze stałą temperaturę wody. W Ferrum (ul. Wyspiańskiego 1) najtańsza taka bateria kosztuje 220 zł. Za baterię z przesuwaną regulacją i pełnym zestawem prysznicowym płaci się tu 75 zł.

– *Zamiast baterii chromowanych lepiej wybrać satynowe lub te malowane w wysokiej temperaturze* – mówi **Jacek Miszczak**, sprzedawca z Ferrum. – *Ich powłoka sprawia, że smugi z wody nie są widoczne.*

Ważna jest też kabina. Łatwiejsze w utrzymaniu są kabiny ze szklanymi

nia, z których łatwo wykruszyć kamień, kosztują 29 zł (Tec). Wielką słuchawkę na 5 typów strumieni wody można kupić w Ferrum. Zestaw z listwą ścienną i punktowym uchwytem kosztuje tu 50 zł. (m)



LICZBA, KTÓRA CIESZY

2.790 zł

– to kwota wolna od podatku w tym roku.

LICZBA, KTÓRA SMUCI

364.000 zł

– tyle kosztuje nas w tym roku jeden poseł.

APTEKI

- 20.11 – Łaska 74, tel. 215-64-83
- 21.11 – 20 Stycznia 20, tel. 214-52-36
- 22.11 – Wyszyńskiego 2, tel. 215-16-90
- 23.11 – Orla 45, tel. 215-12-39
- 24.11 – Dolna 46, tel. 213-11-27
- 25.11 – Zamkowa 32, tel. 227-03-73
- 26.11 – Nawrockiego 17, tel. 226-51-24 (apteka całodobowa – Zamkowa 58 tel. 227-19-42)

reklama

APTEKA PABIANICKA

zmiana czasu pracy
pn.-pt. 8.00-22.00
sobota 8.00-15.00

Pabianice, ul. Zamkowa 8, tel. 215 41 56

KWIACIARNIA

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę i w święta w godz. 10.00–14.00
Poczta kwiatowa **Interflora**.
Tel. 215 87 51.

GARDENIA, ul. N. Gryzla 2
– czynna od 10.00 do 18.00, w niedziele i święta od 10.00 do 13.00.
Tel. 0 601 877 520

TUBEROZA, Champion
– czynna od poniedziałku do soboty w godz. 8.30–20.00, w piątek 8.30–20.30, w niedzielę 8.30–18.00.
Tel. 502 647 691.

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Życie Pabianic podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ
ESSO ul. Łaska	3,27	3,27	3,42	2,75	— ↘
ORLEN ul. Partyzancka	3,32	3,32	3,52	2,85	—
StatOil ul. Łaska	3,32	3,32	3,52	2,85	1,45
ORLEN ul. Kilińskiego	3,34	3,34	3,64	2,85	—
Eko-Pal Petrochemia ul. Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,29	3,28	3,50	2,80	1,32
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,26	3,26	3,39	2,75	—
Champion ul. Popławska 4/28	3,27	3,27	—	2,75	— ↘

Ceny z minionego poniedziałku

Taniej w wannie czy pod prysznicem?

Na szybkie mycie pod prysznicem wystarczą 2 minuty. **Zużywa się wtedy około 30 litrów wody.** Średnia wydajność baterii łazienkowych wynosi 15 l na minutę.

Na kąpiel w wannie potrzeba od 80 do 100 litrów wody. Nie duża wanna ma pojemność ok. 150 l, ale nie nalewamy wody do pełna. Trzeba odliczyć 50–70 l wody wypartej przez ciało.

Jeśli więc będziemy pod prysznicem dłużej niż 5–6 minut, bardziej opłaca się kąpiel w wannie.



ściankami. Cena zależy od ilości ścianek. Za kabinę półokrągłą można zapłacić nawet dwa razy tyle co za zwykłą o tych samych wymiarach. Kwadratowa ze ściankami z pleksi w Tecu kosztuje 260 zł.

Kabina prysznicowa może być wykonana ze specjalnie impregnowanego szkła, na którym nie osadza się woda. Za ten luksus trzeba zapłacić minimum 900 zł.

Pozostaje jeszcze wybrać brodzik. Najtańszy to wydatek rzędu 85 zł (Tec). Jeśli pod prysznicem ma się kąpać dziecko, lepiej kupić brodzik głęboki na 28 centymetrów z siedziskiem za 220 zł.

Nie trzeba wydać fortuny, aby mieć nowoczesny osprzęt prysznicowy. Słuchawki z gumowymi wylotami strumie-

OKIENKO EKSPERTA

Andrzej Foltyński – właściciel stoiska na parterze SDH, radzi:

Co zrobić, gdy czajnik zarósł kamieniem

Czy są domowe sposoby na pozbycie się kamienia?

– *Można to zrobić przy pomocy kwasu cytrynowego. Wsypujemy go do czajnika z wodą i gotujemy. Zamiast kwasu można wlać odrobinę octu. Im wyższa temperatura, tym szybciej rozpuszcza się kamień. Ci, którzy wybiorą ocet, powinni pamiętać, że lepiej kilka razy przegotować delikatny roztwór niż raz mocny. Kiedyś pozbywano się kamienia, gotując w czajniku wodę z lupinami z ziemniaków. Zawsze wodę z pierwszego gotowania po odkamienieniu powinno się wylać. Potem czajnik można przepłukać letnią wodą, ale dopiero po ostygnięciu grzałki.*

Jak często powinno się to robić?

– *Elektryczne i tradycyjne czajniki powinno się regularnie odkamieniać. Gdy zaniedbamy czajnik, może się okazać, że nadaje się on tylko do wyrzucenia. Gdy go wreszcie oczyścimy, mogą pokazać się dziurki i nieszczelności.*

Co zrobić, jeśli kamień nie chce zejść?

– *Można z nim walczyć przy pomocy chemii. Swoim klientom polecam środek do odkamieniania – Kamix. Woreczek za 6,50 zł wystarczy na sześć razy.*

Jak zapobiec osadzeniu się kamienia?

– *Najlepiej kupować nowoczesne czajniki, których grzałki bądź cokoły wykonane są z: niklu, chromu lub stali szlachetnych. Takie stopy stali zabezpieczą czajnik przed osadzeniem się grubego nalotu z kamienia. (m)*



Andrzej Foltyński sprzedaje środki do odkamieniania na stoisku Fol-And w SDH Trzy Korony. Zakupy można u niego zrobić od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00–19.00. W soboty do godz. 16.00.

Tańszy dymek

O połowę mniej kosztuje skręt od fabrycznego papierosa.

– Podwyżka cen sprawiła, że coraz więcej pabianiczian pyta o tytoń do skrętów – mówi **Adrianna Ropęga**, kierownik salonu WordPress z centrum handlowego Echo.

Do skręcenia papierosa potrzebna jest specjalna maszyna, bibułka lub gilza (bibułka z ustnikiem i filtrem). Wybierając maszynkę, warto zastanowić się, jakich bibulek będziemy używać. Zwykle bibułki pakowane po 50 sztuk (w kiosku SDH Trzy Korony) są po złotówce. Wygodniejsze są gilzy. Te pakowane po 100 sztuk kosztują 2,50 zł (SDH). Maszynka do nabijania gilz to wydatek rzędu 15 zł. Za zwykłą płaci się 7,40 zł.

W sprzedaży jest szeroka gama tytoni do skrętów. W salonie WordPress (galeria Echo) najtańszy kosztuje 4 zł.

Czterdziestogramowa paczka wystarcza na przygotowanie około 40 skrętów. Jednak wszystko zależy od grubości i wilgotności tytoniu.



Za większe paczki płaci się do 20 zł. Wysoko cenione są aromatyzowane tytonie, takie jak: Turner i Red Bull. Niektórzy palacze robią mieszanki z wielu gatunków tytoniu. W kioskach znaleźć można nawet tytoń z aromatem: brzoskwiń, truskawek lub mentolowy. (m)

Ile wydają palacze

tytoń Mustang (4 zł) + bibułka (1 zł) – 40 skrętów	cena: 5 zł
2 paczki papierosów L&M (po 5 zł) – 40 papierosów	cena: 10 zł

Sposób na zimne stopy

Skarpety z owczej wełny lekarstwem dla wiecznych zmarzlaków.



– Już po miesiącu ich noszenia poprawia się krążenie i znika wrażenie chłodu – zachwala **Jolanta Chosińska**, właścicielka sklepu Folklor.

W Folklorze przy ul. Zamkowej 54 para wełnianych skarpet kosztuje od 16 do

20 zł. Cena zależy od rozmiaru. Za skarpety rozmiar 37 i wyżej płaci się ponad 16 zł.

Po wełniane skarpety chodzi się też do sklepu Gazda na rynku przy ul. Moniuszki. Parę można tu kupić już za 5 zł.

Wełniane podkolanówki z góralskim wzorem kosztują 15 zł. Pomimo tego, że wełna jest gruba, to przepuszcza powietrze i noga nie poci się w niej.

Zaoszczędzić mogą panie, które potrafią samodzielnie robić na drutach. W pasmanterii (ul. Pułaskiego 4) za motek wełny, która wystarczy na zrobienie pary skarpet, płaci się 10 zł. Skarpety można zrobić z kłębaka wełny z domieszką akrylu. Cena: 8,50 zł. (m)

Tu dorobią klucze

Tylko specjaliści w SDH wyszlifują klucz Gerdy.

Nowy klucz typu Yale kosztuje 5 zł. Wyszlifują go według wzoru (starego klucza) w budce na parterze SDH Trzy Korony i w pawilonie przy ul. Łaskiej 46. Złotówkę więcej płaci się za lekkie, kolorowe klucze z domieszką aluminium. Dorobienie grubych kluczy podklamkowych, bramowych i do zasuwek to wydatek rzędu 6–8 zł. Tylko w SDH można zamówić zapasowy klucz do zamków Gerda.

– Do zrobienia Gerdy potrzebne jest zezwolenie – tłumaczy ślusarz. – Klucze frezują na specjalnej maszynie. Dlatego jeden kosztuje aż 16 zł.

Co najmniej 6 zł trzeba dać za dorobienie kluczyków do samochodu. Problem jest z kluczami kodowanymi (immobilizerem). Można je dorobić tylko w autoryzowanych serwisach. Najwięcej problemów przysporzą kluczyki do samochodów japońskich. Cena takiego klucza może nawet dojść do 180 zł. (m)

Wzmocnią i odżywią

Rekin na osteoporozę.

Dietetyczne środki spożywcze specjalnego przeznaczenia medycznego pojawiły się na półkach apteki Na Piaskach (ul. Łaska 76).

Revelacyjnym preparatem jest Maca o właściwościach wzmacniających organizm. Polecana jest osobom prowadzącym aktywny tryb życia. Ma też właściwości odżywcze, dlatego wskazana jest w stanach osłabienia organizmu, braku energii, rekonwalescencji po przebytych chorobach, braku wytrzymałości lub niedoboru masy mięśniowej. Ponadto wspomaga leczenie osteoporozy i jest doskonała na dolegliwości wieku podeszłego (30 kapsulek – 21,50 zł, 100 kapsulek – 61 zł).

– Godny polecenia jest też Nopal – mówi **Anna Jachorska**, właścicielka apteki Na Piaskach.

Ułatwia on usuwanie zbędnych produktów przemiany materii oraz przyczynia się do obniżenia poziomu „złego” cholesterolu. Wspomaga odchudzanie, ułatwia trawienie, dostarcza też organizmowi składników odżywczych.

120 kapsulek tego preparatu wyceńniono na 60 zł.

– Osoby zagrożone osteoporozą mogą wzmocnić swoje kości zażywając preparat ze sproszkowanej chrząstki rekina. Jest on bogatym źródłem wapnia i fosforu w korzystnej dla organizmu proporcji – tłumaczy **Anna Jachorska**. – Sto kapsulek Chrząstki Rekina kosztuje u nas 35 zł. (s)

Startery pilnie poszukiwane

W marketach ich nie ma.

Ci, którym posłuszeństwa odmówiły zapłonki do świetlówek, próżno będą szukać ich na stoiskach elektrycznych w supermarketach.

Sprawdziliśmy, dokąd musimy pofatygować się po popularne „startery”. Na pewno dostaniemy je w hurtowni Luks przy ul. św. Rocha 1, sklepie elektrycznym przy ul. Lutomierskiej 2, firmie Sorel przy Waryńskiego 3. Cena jednej sztuki waha się od 1–2 zł. (pn)

Kindziuk

Litewski specjał na naszych stołach.

Na półkach z wędlinami pokazał się litewski kindziuk. Jest to rodzaj suchej kiełbasy. Znany jest dobrze mieszkańcom dalekich



Suwałk. A teraz i my mamy okazję go spróbować.

Tajemnica smaku kindziuka kryje się w doskonałej jakości szynce wieprzowej (świnka musi być tłusta wbrew obecnej modzie na chudą wieprzowinę), proporcji mięsa do słoniny (więcej mięsa niż słoniny), przyprawach odpowiedniego rodzaju i czosnku oraz wędzeniu, drzewem olchowym, a nie w wędzarniach elektrycznych.

Na Litwie bywał zawieszany u stropowej belki w kuchni, tam gdzie jest najbardziej suche powietrze, i gdzie zbierały się dymy kuchenne. Dojrzał przez wiele miesięcy, aż wysychał na kamień.

Kindziuk dostaliśmy w Sklepie dla Ciebie przy ul. Podleśnej. Paczka (10 dag) kosztuje około 6 zł.

tekst promocyjny

Koszule dla wysokich

Męskie koszule firmy Kastor na wzrost od 188 cm można teraz kupić w Fabryce (ul. Zamkowa 4).

Nowe modele koszul przywieziono także dla panów o niższym wzroście, od 164 cm. Koszule z bawełny, w kratkę lub w paski, są po 117 zł. Koszule z elanobawełny wyceńniono na 84 zł.

Do koszuli panowie mogą dobrać tu elegancki krawat za 27 zł. (s)

EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY

- OPONY** zimowe 13, 14. Tel. 214-91-38.
- GŁADŹ**, malowanie, tapetowanie, glazura, karton, gips, panele, tynki tradycyjne. Tel. 0-694-641-589.
- ŚWIĄTECZNE** sprzętanie. Tel. 215-54-16.
- MGR INŻ.** matematyka, chemia. Tel. 0-508-794-217.

- POMOC** domowa (30-50 lat) – zatrudnię. Warszawska 119, Szenkler.
- ANGIELSKI**. Tel. 214-99-14.
- SPRZEDAM** rakietę tenisową młodzieżową (Wilsona). Tel. 214-88-13.
- GARAŻ** do wynajęcia (ul. Kunickiego). Tel. 215-68-85, 0-602-675-951.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępca redaktora naczelnego: **Grażyna Grabowska**; sekretarz redakcji **Renata Kamińska**; sport: **Wacław Nowak**, **Andrzej Adamczewski**; fotoreporter **Tomasz Kałużny**; grafik **Katarzyna Hans-Zalepa**; dział reklamy: **Anna Miarczyńska**, **Agnieszka Pyka**, **Tomasz Nowaczyk**; kolportaż **Marcin Czupreta**.

Wydawca: **Agencja Dziennikarzy sp. z o.o.**, Adres redakcji: ul. św. Rocha 16/18, 95-200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl

e-mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl DTP, WWW: **Tomasz Lewandowski**. Biuro ogłoszeń – w redakcji.

Fotografie wywołuje: **Kodak-EXPRESS**, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: **Pabianickie Zakłady Graficzne SA**.



O NICH SIĘ MÓWI

Supergliniarze

Policjanci z Ksawerowa – starszy aspirant sztabowy **Dariusz Koch** i sierżant sztabowy **Marcin Pach** zostali wyróżnieni za to, że po piekielnie niebezpiecznym pościgu złapali złodzieja samochodów

Oprócz kwiatów i listu pochwalnego od wójta gminy Ksawerów dostali koperty od komendanta pabianickiej policji – Jerzego Padyka.

– *Mogę ich nawet uściskać, bo zasłużyli* – powiedział szef supergliniarzy.

– *Nie zrobiliśmy niczego szczególnego* – mówią skromnie bohaterowie. – *Każdy policjant na naszym miejscu zachowałby się tak samo.*

Złodzieja złapali w piątek 7 listopada. Dochodziła 14.00, gdy przez radio w służbowym polonezie usłyszeli komunikat o skradzionej ciężarówce marki Lublin. Chwilę później zauważyli ją na krętych uliczkach Woli Zaradzyńskiej. Kilka minut śledzili złodzieja. Gdy upewnili się, że o tę ciężarówkę chodzi, dali sygnał kierowcy, by zjechał na pobocze.

– *Zorientował się, że to policja i wcisnął gaz do dechy* – opowiada aspirant Koch.

Pościg był niebezpieczny. Złodziej uciekał polami, lasami, wertepami. Pędził prawie 150 km na godzinę. Polonez policjantów siedział mu na kole.

– *Kilka razy mieliśmy ciepło, bo straciliśmy panowanie nad autem. Na szczęście, Marcin to świetny kierowca i dał sobie radę* – chwali partnera Koch.

Lublina dopadli dopiero w Łodzi.

– *Złodziej nie wyrobił na zakręcie i wylądował na drzewie* – opowiada sierżant Marcin Koch.

Okazało się, że to członek zorganizowanej grupy złodziei samochodów. Policja namierza teraz jego kompanów.

Starszy aspirant sztabowy **Dariusz Koch** – jest kierownikiem rewiru dzielnicowych w Ksawerowie. Ma 40 lat. W policji służy od 1990 roku.

Sierżant sztabowy **Marcin Pach** – jest dzielnicowym w rewirze Ksawerów. Ma 32 lata. W policji służy od 1993 roku.

HOROSKOP



BARAN (21.03 – 19.04)

Powinieneś w tym tygodniu być rozsądnym w czasie podróży. Nie daj się sprowokować, nie unos się honorem! Myśl o konsekwencjach, jakie mogą nastąpić po nieudanych postanowieniach. Wokół Ciebie gromadzi się teraz wielu życiowych ludzi.



BYK (20.04 – 20.05)

Obudzi się w Tobie wielkie pragnienie miłości. Niestety, obiekt Twych westchnień może być zainteresowany kimś innym. Czekają Cię również napięcia w rodzinie. Nie trać głowy, nie ulegaj wpływom i pamiętaj o tym, co jest dla Ciebie korzystne.



BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

Mogą Ci puścić nerwy, a działanie na osłep może narazić Cię na straty. Również zbytnia pewność siebie może spowodować, że sam nie bardzo będziesz wiedział, czego tak naprawdę pragniesz. Twoja specjalność to huśtawka nastrojów, kaprysy oraz zmienianie co chwilę zdania.



RAK (22.05 – 22.07)

Będziesz w tym tygodniu chroniony przed kłopotami. Jednak zachowaj bezpieczny dystans od tego, co będzie się wokół Ciebie działo. Bądź bardziej systematyczny w wykonywaniu codziennych obowiązków. Postaraj się nie gromadzić założeń.



LEW (23.07 – 22.08)

Dla samotnych Lwów wróżymy nadzieję na miłość. W związkach nareszcie nastąpi zgoda i harmonia. Radzimy unikać oglądania filmów lub programów w telewizji, które mogą Cię zdenerwować. W taki sposób oszczędzasz swój układ nerwowy. Licz się z innymi ludźmi.



PANNA (23.08 – 22.09)

Nie skłaniaj się do ryzykanctwa. Obysy nie musiała podejmować tej trudnej decyzji w wyborze: być lojalną wobec szefa – też swojego partnera? Pod koniec tygodnia zachowaj szczególną ostrożność, albowiem możesz się zranić lub ulec innym wypadkom.



WAGA (23.09 – 22.10)

Wróży Ci namiętność w miłości. Nikomu nie dawaj się poganiać. Może zaistnieć konflikt między Twoją potrzebą wolności i niezależności a skłonnością Twojego partnera do dominacji. Ważnych decyzji nie podejmuj pod presją. Pamiętaj, że to Ty ponosisz odpowiedzialność.



SKORPION (23.10 – 21.11)

Na Twojej drodze staną Ci pomocne osoby. Jednak nie lam przepisów, a ważne decyzje finansowe podejmuj po głębokim namyśle. Może Ci się przytrafić jakieś sympatyczne wydarzenie w sferze uczuć. W sprawach zawodowych nie spoczywaj na laurach.



STRZELEC (22.11 – 21.12)

Zadbaj o ważne sprawy urzędowe. Na Twojej drodze możesz spotkać kogoś miłego, kto sprosta Twoim wysokim wymaganiom. Koniecznie zrób porządek w papierach, przejrzyj i posegreguj dokumenty, a niepotrzebne szpagary po prostu wyrzuć. Staraj się oszczędzać.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

Wróży Ci spokojne dni. W domu niech będzie przytulnie, jasno i kolorowo, to dobre działanie na chandrę. Nie odmawiaj sobie kawałka czekolady, gdy jesteś w złym nastroju. Szybko poprawi Ci się humor. Radzimy, nie zamartwiaj się na zapas.



WODNIK (20.01 – 18.02)

Rozwiną się Twoje szerokie zainteresowania. Znajdziesz czas, by zrobić to, co daje Ci radość a nie tylko pieniądze. Rodzinę lub partnera wprowadź w świat swoich zainteresowań. Jeśli Ci się to uda, będziecie mogli razem atrakcyjnie spędzić wolny czas.



RYBY (19.02 – 20.03)

Zachowaj najwyższą ostrożność w podróży. Nie ufaj partnerom w interesach, którzy mają apetyt na Twoje pieniądze! Odpórzenia i pocieszenia szukaj w świecie sztuki – zwłaszcza w muzyce. Przestrzegaj przepisów ruchu drogowego i nie jeźdź na gapę.

Pabianice ul. Łaska 50/54

polo market



8⁹⁹
1 kg

Przysmak dworski

3⁷⁹
1 kg

Cytryna



14⁸⁹
1 kg

**Oferta handlowa ważna
od 19.11.2003r. do 25.11.2003r.**

Wydawca: POLOmarket zastrzega sobie prawo do zmian cen oraz do limitowania wielkości sprzedaży